Nr. 253. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 4 Listopada 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **Miejscową:** Administracja „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załaczniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Smutne ultimatum

Kraków, 3 listopada.

Na ręce marszałka Sejmu złożył p. Ponikowski w imieniu swego gabinetu ultimatum pod adresem Sejmu, w którem stawia alternatywę: albo do połowy b. m. Sejm uchwali wnioski rządu, szczególniej finansowe, albo rząd ustąpi.

Ultimatum to jest smutnym objawem, zarówno pod względem treści, jak formy, w której zostało zgłoszone. Treść nie przedstawia żadnej zagadki. Sronnictwa sejmowe nie okazują dostatecznej chęci do uchwalenia żądanej przez dra Michalskiego jednorazowej daniny. Forma zaś ultimatum, fakt, że rząd zwrócił się z niem nie do stronnictw większości, ale do marszałka Sejmu, dowodzi raz jeszcze, że między rządem a stronnictwami sejmowemi niema naturalnego kontaktu i współdziałania i że rząd ten w stosunku do stronnictw wisi właściwie tak daleco w powietrzu, że nawet komunikować się z niemi może raczej przez osobę marszałka, a nie bezpośrednio. W tę niezwykłą grę wciągnięty marszałek nie przyda się tu na nic. Jakkolwiek w Polsce, dzięki zbiegowi różnych okoliczności, urząd marszałka otoczony został nimbem szczególnym i wyposażony w takie atrybucje, jak ogłaszanie ustaw, to jednak istota tego urzędu nie została przez to zmieniona. Polega ona na tem, że marszałek jest kierownikiem obrad sejmowych ale nie polityki stronnictw, w skład Sejmu wchodzących. Ultimatum gabinetu Ponikowskiego dotyczy właśnie polityki stronnictw. Jeżeli więc zostało mimo to skierowane do marszałka, a nie wprost do stronnictw dotyczących, to świadczy to, że gabinet nie rokuje sobie żadnego sukcesu z bezpośredniego zwrócenia się do stronnictw, że wciągniecie osoby marszałka między siebie a stronnictwa, uważa jako ostatnią próbę wprowadzenia Sejmu na wskazaną przez siebie drogę. Wszystko to razem dowodzi, że między dwoma najważniejszemi organami państwa, rządem i Sejmem, jest niemożliwe utworzenie stosunku wzajemności i współdziałania. Rząd wie, co potrzeba robić, ale nie ma siły. Sejm zaś ma siłę, ale albo nie wie, co potrzeba robić, albo wiedząc, nie chce robić.

Potrzeba to jasno powiedzieć, że realizacja heroicznego programu finansowego dra Michalskiego stała się kwestją próby wewnętrznej, organicznej zdolności społeczeństwa polskiego do samodzielnego bytu państwowego. Idzie o to, czy rządzące warstwy społeczeństwa zdobędą się na przezwyciężenie [illegible]icznego, które mówi, że rządzić, to znaczy ciągnąć korzyści, i czy zamiast owych korzyści zdecydują się ponieść ofiary. W tym ustroju demokratycznym, jaki Polsce narzuciły niezależne od niej wypadki, trzonem warstwy rządzącej są chłopi. Idzie więc praktycznie o to, czy chłopi zdecydują się wyrzec się korzyści rządzenia w postaci reformy agrarnej i bezwzględnego wyzyskiwania swego monopolu producentów żywności, i czy zamiast inkasowania korzyści, zechcą oddać część nagromadzonych przez siebie znaków pieniężnych dla ratowania skarbu państwa i podstaw życia gospodarczego wogólności?

Jak dotąd, niestety, taktyka stronnictw chłopskich nie wskazuje tej gotowości. Polityczną samowiedzę chłopską i ambicję rządzenia najsilniej reprezentujące stronnictwo chłopskie — mianowicie stronnictwo Piastowców, — wystąpiło w stosunku do daniny z szeregiem zastrzeżeń, które ją właściwie unicestwiają w odniesieniu do kontrybuentów właśnie chłopskich, więc w danym wypadku najważniejszych. Wysuwano przez p. Witosa żądanie proporsji i progresji w wymiarze tej daniny, jak również akcentowane przy różnych sposobnościach konieczne rzekomo przerzucenie głównego ciężaru daniny na t. zw. »wolny kapitał« nie mają innego znaczenia, jak tylko wstrzymywanie lub zgoła udaremnienie całego przez dra Michalskiego obmyślonego zabiegu. Można o wartości tego zabiegu mieć różne zdanie. Ale zwalczając go jawnie lub skrycie, potrzeba jednak równocześnie przedstawić inny, skuteczniejszy i ekonomicznie słuszniejszy. Stronnictwa chłopskie tego nie czynią. Natomiast tem konsekwentniej obstruują projekt Michalskiego, zajmując wobec niego stanowisko negatywne, przysłaniane rozmaitemi niepraktycznemi i niewykonalnemi zastrzeżeniami.

Być może, że nawet przy takiem zachowaniu się stronnictw chłopskich państwo będzie tym razem uchronione przez bezpośrednią katastrofę finansową. Pewne nadzieje w tym kierunku otwierają nowe fluktuacje na światowym rynku pieniężnym, spadek dolara powszechny, wreszcie nie wiadomo, o ile realne zapowiedzi wielkich pożyczek amerykańskich. Co do obietnicy tej pożyczki to słabszą ich stroną, że równocześnie z Polską otrzymały ją także liczne inne państwa. Wszystkio zatem drukują teraz papierowe pieniądze na rachunek tej pięknej obietnicy. Nie jest więc wykluczone, że nawet bez zastosowania heroicznych środków dra Michalskiego katastrofa finansowa bezpośrednia zostanie na czas jakiś zażegnana. Ale zważyć należy, że żadne państwo nie potrafi się trwale utrzymać, nie pokrywając swoich wydatków z dochodów podatkowych. A tu idzie właśnie o to, czy i kto potrafi zmusić warstwę rządzącą — chłopów, do płacenia takich podatków, jakie są potrzebne ze względu na konieczności państwa i na ich rzeczywistą zdolność płatniczą. Warstwy rządzącej zmusić do tego środkami przymusu państwowego nie można. Bo właśnie od tego jest ona rządzącą, że może zmuszać wszystkich innych, ale sama zmuszoną być nie może. Idzie więc o to, czy w tej warstwie rządzącej znajdzie się tyle oświaty i poczucia obywatelskiego, aby zdecydowała się ona płacić, i to płacić naprawdę w stosunku do swojej rzeczywistej możności, nie pod przymusem lecz dobrowolnie, jedynie z należytego zrozumienia potrzeb państwa i jego natury.

Ta zasadnicza kwestja stanowi właściwą treść postawionego przez gabinet Ponikowskiego ultimatum. Zarazem stanowi ona zasadnicze zagadnienie naszej przyszłości państwowej. W ośmnastym wieku państwo polskie runęło przedewszystkiem dlatego, ponieważ rządząca wówczas warstwa — szlachta — nie chciała płacić na pokrycie jego potrzeb. Dziś jaj dotąd pozostaje bez odpowiedzi pytanie, czy warstwa obecnie rządząca — chłop — nie popadnie w ten sam błąd egoizmu stanowego?

—o—

Przyjaciółka Trockiego Olga brała udział w Kongresie komunistycznym we Lwowie

Lwów, 3 listopada (Tel. wł.) Dochodzenia w sprawie aresztowanych bolszewików w gmachu św. Jura są prowadzone **w bardzo szybkiem tempie.** Stwierdzono, że między aresztowanymi było **14 Ukraińców, 7 żydów i 6 Polaków.** Są to delegaci z Kołomyi, Stanisławowa, Sambora, Tarnopola, Lwowa, Warszawy, Radomia oraz z zagranicy. Z lwowskich żydów aresztowany jest niejaki Rappaport. Między aresztowanymi są: inżynier, lekarz, akademicy, syn jednego z dyrektorów kopalni w Borysławiu, robotnicy i reemigranci z Ameryki. Nadto aresztowana jest dozorczyni szkoły djaków Skibowa.

Wczoraj przeprowadziła policja **ponowną rewizję w sali gmachu św. Jura,** w której odbywał się kongres.

W obradach kongresu **brała udział słynna komunistka Olga, przyjaciółka Trockiego,** którą również aresztowano. Ona to **przewodniczyła** Zjazdowi i jedna ze wszystkich uczestników **miała przy sobie broń palną.** Olga znaną jest na terenie naszym. W r. 1914 brała udział w kampanji karpackiej jako kapitan armji rosyjskiej, w męskiem przebraniu. Przed ofensywą gorlicką dostała się do niewoli austrjackiej. Po powrocie do Rosji, **wszedłszy w ścisłe stosunki z Trockim,** przeszła do obozu rewolucjonistów **i jako agitatorka bolszewicka oddaje cenne usługi Trockiemu.**

STOSUNKI »WPEREDU« Z BOLSZEWIKAMI

Lwów, 3 listopada (Tel. wł.) Ze względu na niewątpliwe stosunki »Wperedu« z bolszewikami ukraińskimi, prawdopodobnie pismo to w najkrótszym czasie **zostanie zawieszone.**

Wybuch powstania na Ukrainie

Wojska powstańcze wkroczyły na Ukrainę od strony Rumunji

Lwów, 2 listopada.

Lwowska »Gazeta Poranna« otrzymała ze Skały, najbliższego punktu pogranicznego w rejonie Kamieńca Podolskiego, następujące, sensacyjne informacje:

PANICZNA UCIECZKA BOLSZEWIKÓW.

Na Ukrainie **wybuchł ruch powstańczy,** który od 25 października przybrał większe rozmiary. Wojska powstańcze **wkroczyły na Ukrainę od strony Rumunji.** W panicznej ucieczce opróżnili bolszewicy **niemal całe Podole.** Powstańcy, wraz z oddziałem wojsk ukraińskich, **zajęły Kamieniec Podolski** od strony Iwańca. Bolszewicy nie stawili prawie żadnego oporu. Według opowiadań uchodźców, został Kamieniec Podolski **»stolicą Ukrainy« i miejscem pobytu rządu Petlury,** który zjechać tam ma w dniach najbliższych. W ręce powstańców wpadły również: **Płoskirów, Felsztyn i Lityn,** ostatni zajęty przez oddział Tiutiunyka. Jeden z oddziałów powstańczych **wtargnął do rosyjskiego Husiatyna i wymordował całą tamtejszą czerezwyczajkę.** Na ulicach leżą trupy, oddane na pastwę głodnych psów. Sowiety umknęły z Husiatyna, w którym niema narazie żadnego rządu.

Sowiety odczuwały ten ruch powstańczy od dłuższego czasu. W Płoskirowie odkryto spisek antibolszewicki i w ubiegłym tygodniu **rozstrzelano 13 osób z oficerem Pawłowem na czele.**

Wedle informacyj jednego z działaczów ukraińskich, bawiącego we Lwowie, równocześnie z powstaniem na Podolu, wybuchły powstania **w gubernjach kijowskiej i chersońskiej.** W akcji militarnej wszystkich oddziałów powstańczych odczuwać się daje **jeden, wspólny plan.** Ruch powstańczy doznaje poparcia ze strony ludności miejskiej i włościańskiej. Wielu bawiących we Lwowie działaczów ukraińskich **gotuje się do powrotu do miast rodzinnych.** — Niektórzy z nich mieli otrzymać polecenie od władz powstańczych, aby zajęli się w miejscowościach, przez powstańców zajętych, reorganizacją władz cywilnych. Polecenie to zostało spełnione.

ZAMKNIĘCIE GRANICY POLSKO-SOWIECKIEJ.

»Gaz. Por.« dowiaduje się ze sfer miarodajnych, że granica polsko-sowiecka **została ściśle zamknięta.** Narazie brak wiadomości urzędowych o zmianach na punktach granicznych. To tylko stwierdzono, że w pogranicznym Husiatynie rosyjskim zostały władze sowieckie usunięte i że miasto zostało bez jakiejkolwiek ochrony.

Jak z tego przedstawienia rzeczy wynika, wszystkie powyższe informacje, jakkolwiek, zdaje się, nie pozbawione podstawy, brać należy z pewną rezerwą, dopóki nie nadejdzie ich urzędowe potwierdzenie.

Zajęcie Płoskirowa przez powstańców

Lwów, 3 listopada (Tel. wł.) »Gazeta Wieczorna« donosi: Wieść o zajęciu Płoskirowa przez powstańców **potwierdza się.** Od osoby, która wyjechała z Płoskirowa w nocy z 28 na 29 października już po dokonanym przewrocie, dowiaduje się »Gazeta Wieczorna« następujących szczegółów:

Zajęcie miasta odbyło się 28 października o godz. 3 popołudniu. Ewakuację Płoskirowa rozpoczęli bolszewicy już **na trzy dni przedtem. Walka o miasto trwała całą noc aż do popołudnia dnia następnego.** Po wkroczeniu powstańców do miasta zwołano natychmiast zgromadzenie przedstawicieli ludności, **na** którem wybrano **tymczasowy komitet ochrony bezpieczeństwa miasta.** W ciągu dnia przybyły do Płoskirowa liczne rzesze chłopów, zgłaszających się na ochotników do oddziałów powstańczych. Wedle nadeszłych wiadomości, koło Kamieńca Podolskiego gromadzą bolszewicy posiłki, **zwłaszcza oddziały konnicy Budiennego. Siły te zbliżają się już ku miastu.**

ARESZTOWANIA NA UKRAINIE.

Kopenhaga, 2 listopada (PAT). Biuro Wolffa donosi: »Berlingske Tidende« donosi z Helsingforsu, że urzędowe ogłoszenie w bolszewickiej »Izwiestii« podaje, iż przy odkryciu antyrewolucyjnych organizacyj na Ukrainie zostało **aresztowanych 475 osób,** między innemi **wielu byłych ministrtów rządu Petlury.** Z jedynastej dywizji sowieckiej aresztowano 58 oficerów i **zasądzono na roboty przymusowe.**

Przyjazd min. Skirmunta do Pragi

Praga, 2 listopada (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi: Polski minister spraw zagranicznych Skirmunt przybywa we czwartek do Pragi.

Praga, 2 listopada (PAT). Z okazji spodziewanej wizyty polskiego ministra spraw zagranicznych Skirmunta w Pradze dzienniki wskazują **na znaczną poprawę stosunków polsko-czeskich.** »Čas« poświęca serdeczny artykuł p. Skirmuntowi jako temu wybitnemu politykowi, **za którego rządów stosunki obu państw weszły na drogę rokującą jak najlepsze nadzieje.**

Stany Zjednoczone wobec Rosji

Paryż, 2 listopada (ETE). Sprawozdawca »Matina« donosi z Waszyngtonu, że tamtejszy sekretarz państwa Hughes ma zamiar postawić następujące warunki przedwstępne sowietom:

1) Sowiety **mają porzucić dotychczasowy system teroru oraz zaprzestać wszelkiej agitacji za granicą.**

2) Zaprowadzić w Rosji **rząd konstytucyjny,** z którym możnaby rokować.

3) Zagwarantować, że rząd taki byłby **trwały i że ochraniałby własność prywatną.**

Ustąpienie gabinetu pruskiego

Berlin, 2 listopada (PAT). Biuro Wolffa donosi: **Gabinet pruski ustąpił,** ponieważ wszystkie usiłowania prezydenta ministrów, aby przez przekształcenie gabinetu stworzyć nowy, **nie doprowadziły do rezultatu.**

ZBRODNIE NIEMCÓW.

Katowice, 2 listopada (PAT). Mnożą się dowody, że pożar kopalń Bluechera w Walewicach w pow. rybnickim, który **zniszczył doszczętnie główne szyby, był dziełem górnośląskich Niemców.** Górnicy polscy dowiedzieli się, że istnieje specjalny oddział Grenzschutzu, tzw. Sprengkommando, który ma na celu **niszczyć kopalnie i wszystkie przedsiębiorstwa, które przypadły Polsce.** Dlatego robotnicy polscy postanowili zorganizować **specjalną straż na kopalniach i hutach.**

STAN WOJENNY W CZESKIEJ SŁOWACJI.

Z Pragi donoszą 30 października: **Ażeby zapewnić** porządek publiczny, ogłosił rząd czesko-słowacki na terytorjum Słowacji stan wojenny. Zdrada stanu, bunt, dezercja, podpalenie, jak również zbrodnie przeciwko bezpieczeństwu publicznemu na kolejach żelaznych, uszkodzenia telegrafów, telefonów, **karane będą według przepisów prawa wojennego.**

UGODA FRANCUSKO-TURECKA.

Bordeaux, 31 października (PAT). Rząd francuski ratyfikował w sobotę **ugodę francusko-turecką,** podpisaną w Angorze dnia 20 października. Również narodowe zgromadzenie tureckie ratyfikowało tę umowę. Jak podaje »Temps«, traktat ten wejdzie w życie **w ciągu dwóch miesięcy,** licząc od dnia 4 listopada.

Rewolucja w Paragwaju

Z Buenos Aires donoszą pod datą 31 października, że wedle niestwierdzonych dotąd informacyj, **w Paragwaju wybuchła rewolucja.** Rząd miał uciec do Argentyny.

—o—

MIECZYSŁAW WEINERT.

ARCHANIOŁ

DZIEJE JEDNEGO SPOJRZENIA Z WIELKIEJ WOJNY.

(Ciąg dalszy).

A tak — to była psia buda, zastanawiającej wielkości, jak chlewik, ze starych desek sklecona, ale z daszkiem świeżo przybitym z surowego drzewa, i dlatego dość widoczna w ciemnym zmierzchu. Pies wyć przestał, Ilja w ciemności nie widział go jeszcze, nie było go przed budą. Zaświecił latarkę elektryczną, którą szczęściem miał przy sobie w kieszeni i pochylił się, chcąc wglądnąć do wnętrza budy, a wtedy... wtedy z ciemności, rozświetlonej, a raczej rozłamanej ostrą smugą blasku latarni, wyszły naprzeciw niemu na spotkanie dwa punkty świecące: otchłanne oczy podwórzowego kundysa, w których wyrazie szczególnym ześrodkowała się cała rozpacz bezradności, cały, niewysłowiony ból sponiewiernego jestestwa.

Takie oczy musiała mieć Hagar na puszczy, gdy w obliczu niewzruszonych niebios i obojętnej ziemi, syn jej konał z pragnienia. Oczy te, nieruchome, ziejące przekleństwem, na które niema wyrazu w ludzkim języku, przeszyły Arszyna po raz pierwszy w życiu lodowatym dreszczem trwogi — nie tej trwogi codziennej, mającej źródło w egoizmie, ale tej trwogi niemal kosmicznej, jakiej doznaje człowiek, stojący na zrębie Nieznanego, przed Niepoznawalnem.

Zmieszany do głębi, cofnął się Ilja w tył a wtedy przesunięta smuga światła padła na bryłowaty zwitek ryżych kudeł i białą plamę tuż obok nich.

Ilja drgnął i skierowł latarkę wprost na ową białą plamę. Z ciemnej gmatwaniny kudeł i z chaosu nieokreślonych cieni, wynurzyło się udo ludzkie, sinawej białości, — a równocześnie szczeknęły o siebie ogniwa łańcucha: kundys stanął na nogi w postawie obronnej, wyciągnął kadłub i szyję ku Ilji i szczerząc ostre, białe zęby, osnute pianą szklistą, warcząc groźnie, gotował się do skoku każdej chwili, a Ilja spostrzegł, że z prawego boku psa zwisa kawał krwawego ścierwa, jakby odcięty »na płask« cięciem szaszki, w głębi zaś budy leży ciało, prawdopodobnie trup ludzki.

Natenczas oficer wydobył rewolwer i unikając oczu psa, położył go trupem na miejscu; a gdy pies swym cielskiem w podrzutach agonji zawalił otwór budy, Arszyn pochwycił za łańcuch i odciągnąwszy psa na bok, bezpieczny już, przy świetle latarki skwapliwie zajrzał do wnętrza budy.

To, co ujrzał, nie przeraziło go jednak więcej, niż oczy psa. W budzie leżał, a raczej skulony siedział, trup piętnastoletniej może, lub jeszcze młodszej dziewczyniny, prawie dziecka jeszcze, w lichej sukmance, z głową okutaną białym rańtuchem. Jej obnażone udo miało liljową białość anemicznego ciała, a odrzucone w bok ręce, stężały w walce przedśmiertnej, jakby odpychając coś z całych sił od siebie. Rozdęte nozdrza, jakby od śluzu niedawnych łez, i uchylone wargi, z za których połyskiwały prześliczne zęby, nadawały tej twarzy złudny, marzycielski wyraz: zdawała się obcą zupełnie zgrozie śmierci, która wycisnęła swe piętno dokoła niej, i w niej. Stopy dziewczyny, pokryte grubą, brudną skórą, spoczywały na skorupach rozbitej miski glinianej.

Oficer nie wątpił, że ma do czynienia z trupem tylko; ale dla pewności zbliżył światło, o ile mógł do wnętrza budy, i objął wzrokiem badawczym całą nędzę śmierci tej małej chłopki. I, rzecz dziwna, ani jej oczy, z których źrenice uciekły pod górną powiekę, jakby w ekstazie, a tylko białka świeciły, jak bielmo, nie czyniły na nim wrażenia żadnego. Chociaż nie przyszło mu na myśl, dotknąć jej, aby stwierdzić, czy jej ciało już zimne, to jednak był pewnym, że nie żyje istotnie; ale choćby odkrył ślad oddechu w tej nędznej istocie, dla której nawet psia buda nie była dostatecznem asylum przed przeznaczeniem, nie wzruszyłoby go to bardziej. Ale natomiast z przerażającą dokładnością, jakby uwieszone w przestrzeni w ścisłem odstępie w jakim tkwiły w czaszce kundysa, pojawiły się przed nim oczy psa — straszliwe, zaświatowe, rozpaczne, rzucające w twarz przekleństwo — jemu, Ilji Siemienowiczowi Arszynowi.

Widział je teraz wszędzie, czaiły się w źdźbłach zgniłej słomy, wybiegały naprzeciw niego ze zwitka ryżych kudeł, wyrzuconego za próg budy.

Z dreszczem, przebiegającym go wzdłuż kręgosłupa aż do lędźwi, zauważył introspektywnie Ilja, że więcej myśli o oczach psa, niż o samym fakcie, zaszłym tutaj na postoju. Idąc z powrotem, zmusił się siłą woli do pomyślenia, co tu się stało i kiedy się stało; to znowu w bezładzie myśli, zmąconej do dna samego, napłynęło pytanie, co odpowie, indagowany o wyjście z dyżuru. Jakkolwiek był pewnym śmierci tej mołodycy, to jednak przyczyny nie rysowały się jasno w jego umyśle. Co porabiała w psiej budzie? czy schroniła się tam, by umrzeć, czy też, sądząc z pozycji, już umarła tam wtłoczono, nadając pozory naturalności? czy też, w panice ucieczki, gdy opuszczano folwark, nie zdołano jej zabrać ze sobą, a przelękłe najściem kozaków dziewczę, schroniło się samo do psiej budy, pod ochronę swego jedynego przyjaciela i tam z głodu i strachu zginęło? Wszystkie te pytania przelatywały błyskawicą przez mózg Ilji, a prawie zdobyta pewność ostatniego przypuszczenia obalił fakt, szczegół, który wynurzył się spontanicznie z jego pamięci, razem z zawieszonemi w przestrzeni oczami psa: oto rozdarty prawy bok kundysa, obrzydła łata kudłatego ścierwa przeczyła w głos ostatniej hypotezie.

Co znaczyła ta rana? kto ją zadał? — z tem pytaniem, chwiejącem się jak badyl w jesiennej szarudze, wchodził Ilja do dworku, gdzie zastał już kilku sanitarjuszy, zaprzątniętych koło olbrzymich noszy dla pułkownika. Przygotowywano poduszki gumowe, dosztukowano rzemienie, przymierzano wielki sukienny wojłok, który jak płaszcz średniowiecznego mnicha, miał okryć pułkownika, chroniąc go przed chłodem i wilgocią nocy, pod której osłoną miano dotrzeć do etapu. Wątły kaganek, ustawiony na beczce w kącie sieni, oświecał tę ruchliwą, migotliwą scenę rembrandtowskim blaskiem.

Z nadejściem nocy rozpoczęło się głuche, jednostajne granie armat z niedalekiej linji bojowej, i wypełniło atmosferę rytmiką straszliwego wojennego rapsodu, przygważdżając myśl słuchacza do obrazów pełnych dantejskiej grozy.

(C. d. n.)

Z Wilna

(Wybory do Sejmu i kwestja pozostania jen. Żeligowskiego).

Wilno, 30 października.

Sprawa przyszłych wyborów do Sejmu wileńskiego, wiążące się bezpośrednio z osobą jen. Żeligowskiego, poruszyła do żywego opinję społeczeństwa Wileńszczyzny. Dnia 26 października odbywały się narady przedstawicieli wileńskiego społeczeństwa z delegatami polskiego ministerstwa spraw zagr. pp. Zaleskim i Kossakowskim. Głównym tematem obrad było, czy jen. Żeligowski ma ustąpić, wobec żądania Ligi Narodów i wyjechać z Wilna, czy też pozostać. Przedstawiciele wszystkich kierunków polskiej myśli politycznej od skrajnej lewicy do prawicy włącznie, oświadczyli się za koniecznością natychmiastowego rozpisania i przeprowadzenia wyborów, zaznaczając, że obecność jenerała w Wilnie podczas wyborów jest najsilniejszą gwarancją bezpieczeństwa. W czasie dyskusji nie szczędzono gorzkich słów pod adresem polityki wydziału wschodniego min. spraw zagr., a w szczególności kierownika tego wydziału p. Kossakowskiego, któremu wymieniano nawet „sławetny" rozejm z Litwą Kowieńską.

W związku ze sprawą wyborów do Sejmu wileńskiego — jak dowiadujemy się ze źródła miarodajnego — spodziewany jest z początkiem listopada dekret jen. Żeligowskiego, zarządzający wybory na dzień 11 grudnia br. Ordynacja wyborcza została opracowana wspólnie przez jen. Żeligowskiego i Radę wykonawczą sejmików. Ostateczny tekst został ustalony przez tymczasową komisję rządzącą na posiedzeniu, odbytem w piątek 28 października. Na zasadzie tej ustawy prawo wyborcze czynne i bierne przysługuje wszystkim obywatelom obojga płci, którzy przed dniem 1 listopada 1921 r. ukończyli 21 lat, bez względu na miejsce i ciągłość zamieszkania. Według tej ordynacji przypadnie jeden poseł na 7000 mieszkańców. Komisarzem głównym wyborczym mianowany został p. Wincenty Łuczyński.

W sprawie odbudowy Wawelu

Otrzymujemy następujący komunikat:

Dnia 31 października b. r. odbyło się na Wawelu posiedzenie państw. Komitetu wawelskiego, pod przewodnictwem dyr. depart., p. K. Jakimowicza, w zastępstwie nieobecnego z powodu choroby, min. robót publicznych, p. G. Narutowicza. Obecni byli członkowie pp.: Skórewicz, Tomkowicz, Federowicz, Kowalikowski, hr. Lanckoroński, Mehoffer, Obmiński, Bołoz-Antoniewicz, Marcinkowski, Muczkowski, Szydłowski, Pogaczewski, Noakowski, prof. Mycielski, Stryjeński, Odrzywolski, Pajzderski, Gałęzowski i Szyszko-Bohusz.

Kierownik restauracji Wawelu, prof. dr Adolf Szyszko-Bohusz odczytał szczegółowe sprawozdanie z robót, dokonanych od 3 października 1920 r. oraz sprawozdanie finansowe, wykazujące wielką ofiarność publiczną na cele odnowienia zamku. Sprawozdanie to zostało przyjęte oklaskami. — Uchwalono — na wniosek kierownictwa — wydać odpowiednią odezwę do społeczeństwa, wyrażającą wdzięczność Komitetu za ofiary. Na wniosek p. prez. miasta, J. K. Federowicza, jednogłośnie uchwalono wyrazić gorące uznanie p. prof. A. Szyszko-Bohuszowi za wykonaną pracę. Na wniosek prof. dra Jerzego hr. Mycielskiego, uchwalono jednogłośnie i z aplauzem, wyrazić w imieniu polskiej nauki wdzięczność kierownikowi za nowe odkrycia, które otworzyły przed historją sztuki w Polsce nowe horyzonty.

Następnie po obejrzeniu dokonanych robót, przystąpiono do dyskusji nad programem prac na rok 1921—22. Program został przyjęty i przedstawione rysunki odrestaurowania gotyckiej części zamku i Kurzej Stopki aprobowano jednogłośnie. Również aprobowano projekt uporządkowania północnych stoków Wawelu, szczegóły wykonania pozostawiając na przyszłe posiedzenie Komitetu.

Na zakończenie wyrażono opinję, że z powodu przyspieszonego tempa robót, posiedzenia pełnego komitetu powinny się odbywać częściej.

STAN FUNDUSZÓW ODBUDOWY.

Na roboty, przewidziane w programie na rok 1920/21, preliminowano, opierając się na cenach z jesieni 1920 roku, sześć miljonów marek. Pomimo, że, dzięki staraniem p. prof. K. Skórewicza, suma ta nie podległa zmniejszeniu, lecz przeciwnie, z czasem wzrosła do wysokości 7,692.308 Mkp., dotacja ta rządowa wobec wzrostu cen robocizny i materjałów, wyczerpała się z wiosną b. r. Dla zilustrowania tego faktu podaje parę cyfr porównawczych. Dzienna płaca murarza wynosiła w październiku ub. roku 147 Mkp., w październiku zaś b. r. 1.274 Mkp, czyli z górą ośm razy tyle. Podobnie wzrosła cena wapna ze 180 Mkp. za 100 kilogramów na 1.000 Mkp. Tysiąc cegieł podrożało z 1.200 Mkp. na 16.000 Mkp., czyli trzynaście razy; metr sześcienny drzewa aż trzydzieści razy (z 1.840 Mkp. na 32.000 Mkp.). W tych warunkach wykonanie zamierzonego programu umożliwiła jedynie szczodra ofiarność publiczna. Na apel kierownictwa wydrukowany z końcem stycznia b. r., posypały się ofiary na cele restauracji Zamku, które skromną dotację rządową zwiększyły o pokaźną sumę 35,683.342 Mkp. 55 fen. w walucie naszej, nie licząc 170 dolarów gotówką, pożyczki na 100 dolarów, 1.000 koron czeskich, 76 rubli carskich, na 30.000 bon skarbowych, 1 miljonówka, 700 Mkp. obligacji pożyczki państwowej. Na tę sumę, stanowiącą dochody kierownictwa za okres od 30 października 1920 roku do 30 października 1921 roku, składają się następujące pozycje:

1) na robociznę 10,942.865 Mkp. 42 fen., 2) na zakupno materjałów i drobne wydatki 12,481.908 Mkp. 97 fen., 3) na zakupno dzieł sztuki 269.500 Mkp. Razem 23,694.274 Mkp. 39 fen.

Równorzędnie z ofiarami w gotówce, wpłynął szereg ofiar w przedmiotach i dziełach sztuki. — A więc: p. prof. dr Jerzy hr. Mycielski umożliwił kierownictwu nabycie za niską cenę jednego pejzażowego gobelinu, ofiarował zaś sam drugi; hr. Stanisławowa Tarnowska ofiarowała do muzeum wawelskiego 6 głów, pochodzących z dawnego stropu sali poselskiej; hr. Andrzej Potocki wielki namiot turecki z pod Wiednia; p. Tadeusz Stryjeński zbiór 61 tomów dzieł architektonicznych, jako depozyt dla biura kierownictwa; p. Mączyński dwa fotele, wybite kurdybanem; ś. p. dr Adam Bogusz zapisał 5 przedmiotów umeblowania; p. Ksawery Dunikowski zbiór swoich rzeźb w ilości 27.

Uchwalony w zeszłym roku program na rok 1921—1922, obejmuje wyrestaurowanie fasady Kurzej Stopki i gotyckiej części Zamku, wykonanie sklepień i stropów ogniotrwałych w Zamku, oraz dachu nad dawnemi kuchniami królewskiemi.

W niepłonnej nadziei, że ofiarność publiczna nie zawiedzie, pozwolił sobie kierujący odbudową architekt, p. Szyszko-Bohusz, układając budżet wawelski, jako część składową budżetu ministerstwa robót publicznych, **skreślić całkowicie pozycję wydatków na roboty restauracyjne na Wawelu.** Jest to według cen obecnych zaoszczędzenie dla skarbu państwa kwoty **50 miljonów Mkp.**, którą niezawodnie zdoła pokryć ofiarność naszego społeczeństwa.

ODEZWA KOMITETU WAWELSKIEGO.

Komitet wawelski ogłasza następującą odezwę:

Z długoletniego zaniedbania i opuszczenia nasz królewski Wawel dzięki wspaniałej ofiarności społeczeństwa przybiera teraz godną swej wielkiej przeszłości szatę. Od roku 1905, odkąd noga najeźdźcy opuściła Wawel, rozpoczęły się studja przygotowawcze i badania historyczne nad przeszłością tej szacownej budowli.

Brak dostatecznych funduszów i długoletnia wojna nie pozwoliły na intensywniejszy postęp robót. Wyczerpany wojną skarb polski nie mógł niestety przyjść z dostateczną pomocą dziełu odnowienia. W takiej chwili jednak zdrowy instynkt narodu nie zawiódł na apel kierownika robót na Wawelu, społeczeństwo polskie wielką jednomyślnością i ofiarnością pośpieszyło z wydatnemi ofiarami na fundusz odnowienia.

Ofiary te są tem droższe i cenniejsze, że pochodzą w przeważnej części od sfer niezamożnych i od naszego walecznego wojska, od inteligencji i od młodzieży szkolnej. Spodziewać się też należy, że za tym przykładem pójdą także i te sfery, które jeszcze obowiązkowi narodowemu nie uczyniły zadość w dostatecznej mierze. A potrzeby Wawelu są jeszcze bardzo wielkie. Znajdujemy się bowiem dopiero na początku robót.

Komitet, wyrażając swe najgłębsze podziękowanie wszystkim ofiarodawcom za dary tak w gotówce, jak w dziełach sztuki, ufa, że społeczeństwo nie ustanie w swej szlachetnej ambicji doprowadzenia dzieła odnowienia Wawelu do szczęśliwego końca. Tak wydatna ofiarność społeczeństwa stwierdza nietylko jego odczucie powagi i doniosłości zadania, lecz także jest ona wyrazem usprawiedliwionego zaufania dla kierownika robót prof. dra Adolfa Szyszko-Bohusza. Roboty, nad programem i wykonaniem których czuwa komitet odnowienia, prowadzone są planowo i stoją na wysokości wymagań sztuki i nauki, fundusze zaś złożone przez społeczeństwo, są celowo użyte. Talent i wiedza prof. Szyszko-Bohusza dają zupełną rękojmię, że wiekopomne dzieło odnowienia Wawelu odpowie godnie pokładanym w nim nadziejom.

Przewodniczący Komitetu wawelskiego: Gabrjel Narutowicz, minister robót publiczn. Członkowie Komitetu: Konstanty Jakimowicz, Stanisław Car, Jarosław Wojciechowski, Kazimierz Skórewicz, Stanisław Nowakowski, Czesław Przybylski, Adam Dobrodzicki, Wojciech Jastrzębowski — z Warszawy.

Ferdynand Huszczyc — z Wilna.

Dr Nikodem Pajzderski, Władysław Marcinkowski — z Poznania.

Dr Jan Bołoz Antoniewicz, dr Tadeusz Obmiński, Leon Piniński — ze Lwowa.

Dr Stanisław Tomkowicz, Jan Kanty Federowicz, dr Tadeusz Szydłowski, Karol Lanckoroński, Józef Mehoffer, dr Józef Muczkowski, dr Jerzy Mycielski, Sławomir Odrzywolski, dr Julian Pagaczewski, Józef Pakies, Tadeusz Stryjeński Ludwik Puszet — z Krakowa.

Święto umarłych

Kraków, 3 listopada.

Podczas gdy w inne lata w dzień Wszystkich Świętych tonęły mogiły cmentarne w całunie śnieżnym, tego roku prześliczna pogoda słoneczna przywabiła w miasto umarłych dziesiątki tysięcy ludzi. Przez cały dzień płynęły na cmentarz długie rzesze z wieńcami i kwiatami. Wzdłuż ulicy Rakowickiej stanął rząd straganów, w których przekupnie sprzedawali [illegible], chryzantemy, astry i świece. Na cmentarzu wzdłuż głównej drogi, wiodącej ku kaplicy cmentarnej, w licznych namiotach u kwestujących pań i zakonnic na cele dobroczynne nabywano chętnie nalepki na groby.

Popołudniowe nabożeństwo ściągnęło przed kaplicę niezmierzone tłumy, biorące udział w modłach, którym przewodził ks. biskup Nowak w asyście duchowieństwa.

Na nowym cmentarzu, około godziny 4 po południu, na wspólnej mogile wojennej odbyła się imponująca uroczystość wojskowa, w której wzięła udział jeneralicja z jenerałem Szeptyckim na czole, korpus oficerski, oficerowie francuscy z jenerałem Tronyo, oddziały spieszonych ułanów, szeregi piechoty i muzyka wojskowa. Po przemowie księdza dziekana Niezgody, złożeniu wieńców i odegraniu przez orkiestrę marsza Szopenowskiego, oraz »Roty«, ruszyło wojsko w ordynku na stary cmentarz, gdzie przy grobie powstańców z roku 1831 i 1863 orkiestra odegrała kilka utworów żałobnych, a ksiądz kapelan Truszkowski wygłosił podniosłe, patrjotyczne przemówienie.

Wieczorem cmentarz pierwszy raz od lat wielu zajaśniał mnogością świateł, naprawdę przedwojenną.

We środę, to jest w [illegible] dzień zaduszny, odprawiono we wszystkich kościołach uroczyste msze żałobne, zaś w katedrze na Wawelu, po wotywie, duchowieństwo odśpiewało hymn »Salve Regina« w grobach królewskich. Dla wojskowych odprawiono mszę świętą żałobną w kościele garnizonowym św. Piotra, przy udziale jeneralicji.

Rejestracja mienia ewakuowanego do Rosji i Ukrainy

Prezes głównego Urzędu likwidacyjnego wydał rozporządzenie w przedmiocie rejestracji mienia, wywiezionego do Rosji lub Ukrainy.

Właściciele mienia, podlegającego zwrotowi w myśl traktatu pokojowego, a to: a) archiwów, oraz mienia kulturalnego, b) mienia gospodarczego i c) taboru i mienia polskich kolei prywatnych i taboru, należącego do polskich osób prywatnych — winni dla zażądania zwrotu tego mienia od Rosji lub Ukrainy złożyć odpowiednie deklaracje.

Druki na deklaracje i instrukcje są do nabycia w miejscowych starostwach i zarządach miejskich. Termin składania deklaracyj wyznaczony został do 1 grudnia b. r.

Zaznaczyć należy, że w myśl traktatu pokojowego, Rosja i Ukraina zwracają Polsce także wywiezione do Rosji lub Ukrainy od 1 stycznia 1772 roku z terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej wszelkie trofea wojenne, jak również trofea, zabrane narodowi polskiemu w jego walkach o niepodległość (powstania) przeciw carskiej Rosji, dalej biblioteki, księgozbiory archeologiczne i zbiory archiwalne, dzieła sztuki i wszelkiego rodzaju zbiory i przedmioty o wartości historycznej, narodowej, artystycznej, archeologicznej, naukowej lub wogóle kulturalnej.

Odnośnie do tych przedmiotów, wywiezionych do Rosji, Ukrainy od 1 stycznia 1772 roku, deklaracje nie są wymagane, jednak dla możliwie wszechstronnego poinformowania rządu polskiego, pożądane jest udzielanie rządowi szczegółowych wiadomości i przesłanie mu wprost stosownych zawiadomień.

Potrzebne formularze do zgłoszeń pretensyj, podlegających rejestracji, wydaje za zwrotem kosztu, oraz potrzebnych informacyj udziela Wydział Va magistratu w Krakowie.

Poświęcenie sztandaru obrońców Lwowa

Lwów, 2 listopada.

We Lwowie odbyło się dnia 31 października poświęcenie sztandaru obrońców Lwowa, którzy przed trzema laty tworzyli załogę w szkole Sienkiewicza. Na uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów przybyła jeneralicja, przedstawiciele wszystkich władz i liczna publiczność. Jako rodzice chrzestni stanęli przy sztandarze pp. Trześniowska, matka ś. p. majora Trześniowskiego, dowódcy załogi szkoły imienia Sienkiewicza, Grabska, Thuliowa, por. Legji kobiecej Szymańska, doktorowa Zakrejsowa, Kazecka i Marja Trześniowska, zastępca wojewody p. Zimny, ppor. Marszałkowicz, komendant odcinka Rzęsna Polska, b. major Dzieduszycki, kapitan Bernacki, prezes Biechoński, Hess, radca kolejowy Gryglewski i Łazowski. Po poświęceniu sztandaru i złożeniu przed nim ślubowania przez chorążego, odbyła się przed jeneralicją defilada wojska.

Wielkie pożary pod Krakowem

POŻAR W RAKOWICACH I BIERZANOWIE.

Kraków, 3 listopada.

Wczoraj przed południem zawezwano tutejszą straż pożarną do Rakowic, gdzie wybuchł groźny pożar. W płomieniach stanęły domostwa St. i Wł. Dwernickich, dom [illegible] Stan. Longa, oraz stodoła Andrzeja Siwka. Straż pożarna po przybyciu zajęła się zlokalizowaniem ognia i przeszkodziła rozszerzeniu się pożaru na sąsiednie domy i młyny. Akcja ratownicza trwała cztery godziny. Szkoda bardzo znaczna. Pożar wybuchł prawdopodobnie wskutek rozniesienia iskier z komina przez silny wiatr.

Wczoraj również około godziny 6 wieczorem sygnalizowano z Bierzanowa, że poczęły tam płonąć domostwa około kościoła. Natychmiast wyruszyły na ratunek oddziały straży krakowskiej. — Ogień przybrał wielkie rozmiary, a szalejący wicher utrudniał akcję ratunkową.

Według informacji straży pożarnej, która powróciła o godzinie 10 wieczorem do koszar, w Bierzanowie spalił się młyn, pędzony ropą i stodoła dzierżawcy Franciszka Stawa. Szkoda wynosi kilkanaście miljonów marek. Od iskier, pędzonych wiatrem, zajęła się wieża kościelna, tę jednak dzięki wysiłkom straży uratowano.

Kronika

Kraków, 3 listopada.

POGODA. W dzień Wszystkich Świętych panował w mieście żywy ruch, któremu sprzyjała prześliczna pogoda, co prawda przy dość ostrym wietrze. Pod wieczór wiatr się wzmógł, a nocą przeszedł w silną wichurę, połączoną z rzęsistym deszczem. Wichura, która szalała również przez całą środę, sprowadziła dotkliwe zimno. Zdaje się, że są to już zapowiedzi rychłych śniegów i mrozu.

MINISTER SKARBU P. MICHALSKI przybył wczoraj wieczorem do Krakowa. Poprzednio bawił minister przez 2 dni we Lwowie, gdzie odbył szereg konferencyj. W drodze do Krakowa zatrzymał się również minister w Rzeszowie.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI KOMEND HARCERSKICH CHORĄGWI OKRĘGÓW I HUFCÓW SAMODZIELNYCH odbył się w Krakowie w dniu wczorajszym. Na zjazd przybyli przedstawiciele Związków harcerskich z całej Polski. Obrady trwały cały dzień, a wnioski uchwalone świadczą o wielkiej żywotności ruchu harcerskiego. Między innemi ustalono zasady podziału terytorjalnego, organizacji komend, podatków na rzecz władzy centralnej itd. Podkreślono również potrzebę szczegółowego informowania społeczeństwa o ruchu harcerskim.

PROTEKTORAT NACZELNIKA PAŃSTWA NAD ZWIĄZKIEM STRZELECKIM. Jak nam komunikują, Naczelnik państwa zgodził się przyjąć ofiarowaną mu przez pierwszy Zjazd delegatów Związku strzeleckiego godność członka honorowego i objąć protektorat Związku. Naczelnik polecił wyrazić Związkowi życzenia dalszej pomyślnej pracy ku dobru i pożytkowi ojczyzny.

NA OBIADY DLA BIEDNYCH STUDENTÓW. Dn. 30 października złożyli uczniowie Konserwatorjum [illegible]tarecznego 2114 mk. na obiady dla biednych studentów. Kwotę tę złożyła p. Nina Dolińska w administracji »N. Ref.« dla Sióstr Felicjanek.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1127 Korpus oficerski 1 pułku artyl. ciężkiej Leg. pol., 1128 Rodzina Śląskich z Warszawy; 1129 Działwa szkoły powszechnej kopalni »Wiktor« Milowice; 1130 Nauczycielstwo szkoły powszechnej kopalni »Wiktor« Milowice, 1131 W dniu imienin kapitana Stadlera Karola personal adjutantury D. O. G. Kielce dn. 4 listopada 1921; 1132 Poselstwo polskie w Pradze; 1133 Pamiątka walki o szkołę polską 1905 r. w Lublinie dnia 15 października 1921; 1134 Imienia Marjana Borzęckiego, zastępcy komendanta głównego od pracowników komendy głównej policji państwowej; 1135 i 1136 Sandomiersko-opatowski Związek ziemian (przez »Głos Narodu«), wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę. Prócz tego na odbudowę Wawelu Szkoła powsz. kopalni »Wiktor« z Milowic, złożyła jako ofiarę ze składek 3000 mk.

POSIEDZENIE KRAK. RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w piątek 4 listopada. Na porządku dziennym oprócz dalszej dyskusji budżetowej, kilka spraw administracyjnych, podwyższenie ceny biletów tramwajowych, nowa taryfa dorożkarska, taryfy opłat targowych, regulacja ulic itp.

WIEC WDÓW I SIEROT. W niedzielę po południu odbył się w sali krakowskiego »Sokoła« wiec wdów i sierót, celem omówienia kwestji pomocy materjalnej dla tej, tak bardzo upośledzonej kategorji naszego społeczeństwa. Referaty wygłosiła między innemi p. Gorowa, która w rzeczowo ujętym referacie przedstawiła nieszczęsne położenie wdów i sierót, zachęcając do łączenia się w jedną, silną organizację. Wkońcu uchwalono rezolucję z apelem do władz, aby rychło pospieszyły z wydatną pomocą dla wdów i sierót.

ZJAZD DYREKTORÓW SZKÓŁ ŚREDNICH. W sobotę w gmachu gimnazjum św. Anny w Krakowie odbyły się obrady dyrektorów szkół średnich z okręgu szkolnego Kuratorjum krakowskiego. W konferencji uczestniczyli korator Owiński i wizytator szkół średnich, Rzepiński. Przedmiotem obrad były sprawy nowej administracji szkolnictwa, która przy przeprowadzonej reorganizacji, zostanie znacznie uproszczona.

NAUKA W SZKOŁACH PRZEMYSŁ. I HANDL. Na zjeździe delegatów gron naucz. szkół przem. uzup. zawod. i handl. w Małopolsce, zwołanem w Krakowie w dniu 1 listopada 1921, postanowiono naukę w tych szkołach podjąć w najbliższych dniach.

ZGON B. PROFESORA UNIW. JAGIELL. Jak z Wiednia donoszą, umarł tam dr Adamkiewicz, b. profesor uniwersytetu Jagiell., na wydziale lekarskim. Zmarły prof. Adamkiewicz ogłosił kilka rozpraw o leczeniu raka. Poglądy jego atoli wywoływały w naukowym świecie lekarskim liczne protesty. Pomimo to dr Adamkiewicz obstawał przy swojej metodzie leczenia raka i stosował ją w swojej praktyce lekarskiej w Wiedniu.

WALNE ZGROMADZENIE STOWARZYSZENIA DLA PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO I DOMOWEGO. W gmachu krakowskiej gminy izraelickiej odbyło się onegdaj walne zgromadzenie stowarzyszenia dla przemysłu artystycznego i domowego, na którem przewodniczący prezes gminy żydowskiej dr Rafał Landau przedstawił cele zainicjowanego przez Komitet pomocy żydów polskich w Krakowie, stowarzyszenia dla przemysłu artystycznego i domowego, który postawił sobie za zadanie przewarstwowienie szerokich warstw ludności żydowskiej przez sprowadzenie ich do przemysłu artystycznego i domowego. W tym celu utworzono zostało stowarzyszenie, które założyło w zachodniej Małopolsce szkoły dla przemysłu koszykarskiego, zabawkarskiego i stolarskiego. Szczegóły rozwoju Stowarzyszenia przedstawił sekretarz Komitetu pomocy żydów polskich dr Nichlberger a po ożywionej dyskusji wybrany został Komitet, który ma na walnem zgromadzeniu w najkrótszym czasie przedstawić zasady, na których stowarzyszenie ma być zbudowane.

HANDEL FAŁSZYWEMI AKCJAMI. Gorączka akcjowa ogarnęła, jak wiadomo, szerokie warstwy naszej publiczności. Rzecz naturalna, że po największej części publiczność nabywała akcje przemysłowe, bądź to dla lokaty kapitału, bądź też dla celów spekulacyjnych, nierozumiejąc się przytem często na transakcjach papierami. Kupowano nietylko oficjalnie na giełdach, lecz również pokątnie po kawiarniach lub bankach. Nieświadomość tę wykorzystali sprytni spekulanci, którzy wiedząc, że akcje drukuje się dziś bardzo licznie w tutejszych drukarniach, postanowili zaopatrzyć się w t. zw. »makulaturę«, a więc akcje, które dla pewnych błędów drukarskich nie mogły być puszczone w obieg. Wskutek nieostrożności jednej z drukarn. makulatury te dostały się w ręce niepowołane. Publiczność nie znając różnicy między akcjami dobremi a złemi, kupowała je, tem chętniej, że sprzedawano je dużo taniej aniżeli na giełdzie oficjalnej. Falsyfikatami temi były akcje »Tepege«. Nie różniły się one niczem od akcyj oryginalnych, zaopatrzone były we wszystkie podpisy, jedynie brak było im pieczęci tłoczonej Towarzystwa »Tepege«. Ofiarą oszustów padło nawet samo Towarzystwo »Tepege«, którego jeden z urzędników uwidocznił na rzekomo oryginalnych sztukach pieczęć o wykonanie prawa poboru. Falsyfikaty wykrył Bank Rippera w Krakowie. Jak się dowiadujemy, w obiegu jest kilkaset sztuk falsyfikatów, znajdujących się w wielu bankach krakowskich. Śledztwo w toku. Podejrzenie wykradzenia makulatury padło na jednego z funkcjonarjuszów drukarni, w której tłoczono owe akcje.

ŚMIERTELNE POSTRZELENIE BANDYTY. Onegdaj po północy posterunek policyjny aresztował na ulicy Pijarskiej znanego złodzieja i bandytę 27-letniego Jana Wiechcia, poszukiwanego z powodu niedawnego napadu rabunkowego na plantach. Gdy żołnierz policyjny chciał nałożyć bandycie kajdanki, ten wyrwał się i począł uciekać ku plantom. Posterunkowy puścił się za nim w pogoń, a gdy bandyta mimo wezwań by się zatrzymał, uciekał dalej, posterunkowy strzelił i zranił bandytę w sprawy bok. Mimo odniesionej rany bandyta począł się szamotać z nadbiegłym posterunkowym i dopiero po przybyciu kilku policjantów zdołano bandytę ująć i odprowadzić na inspekcję, poczem wezwano pogotowie ratunkowe przewiozło rannego bandytę do szpitala św. Łazarza. Wiecheć w następstwie otrzymania ciężkiej rany, — kula bowiem przeszła mu na wylot przez wnętrzności — zmarł na drugi dzień w szpitalu.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZY. W ostatnich dniach dwóch złoczyńców okradło p. Annę Kokoszkę, zamieszkałą przy ul. Czarnowiejskiej 19 na kwotę 1½ miljona marek. Poszkodowana rozpoznała wczoraj na ulicy sprawców kradzieży i spowodowała ich aresztowanie. Ponieważ przy ujęciu stawiali silny opór, zawezwano patrol wojskowy, która ich odprowadziła na strażnicę wojskową w Rynku gł. Są to niebezpieczni bandyci: Teofil Kantorek i Stanisław Susuwa.

WŁAMANIA. P. Janina Kostanecka, żona prof. Uniw. Jag. doniosła do policji, że onegdaj niewyśledzeni dotychczas sprawcy włamali się do Zakładu anatomji opisowej przy ul. Kopernika 12 i skradli z magazynu dary amerykańskie, garderobę i obuwie wartości 200.000 marek.

Onegdaj włamano się do sklepu firmy Józef Osman przy ul. Lubicz 5 i skradziono 74 pary obuwia wartości miljona marek.

Policja aresztowała 24-letniego Ant. Grzybka z zawodu tokarza za usiłowane włamanie do mieszkania prof. Kumanieckiego przy ul. Pędzichów 12.

USIŁOWANA KRADZIEŻ. Za usiłowaną kradzież 300.000 mk. z kieszeni palta dra Stanisława Sosnowskiego w Pol. Kraj. Kasie Poż. w Krakowie aresztowano 31-letniego Ant. Grzegorskiego, ślusarza.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

BAL »GWIAZDKI ŚLĄSKIEJ« odbędzie się 12 bm. w salach Starego Teatru. Protektorat objął jenerał broni Stanisław hr Szeptycki.

ZABAWA TANECZNA. Grono oficerów I Korp. wet. W. P. pod protektoratem J. Piłsudskiego w Krakowie urządza w sobotę dnia 5 listopada br. w sali Kasyna oficerskiego przy ul. Zyblikiewicza 1 w Krakowie zabawę taneczną. Wstęp 500 mk. Czysty dochód przeznaczony na wdowy i sieroty po poległych żołnierzach.

TRZECI WYKŁAD z cyklu »Problem opery« wygłosi dr Józef Reiss na Kursach literackich ul. św. Anny w piątek 4 bm. o godz. 7 wiecz. Treścią wykładu będzie »Idea dramatyczna w operach Mozarta i Wagnera«.

Z kraju i ze świata

MEMORJAŁY NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ ŚREDNICH. Z Warszawy donoszą: Rząd, jak wiadomo, zapowiedział wniesienie do Sejmu projektu prawa o płacach pracowników państwowych. Wobec tego złożył zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych w Sejmie i w ministerjum oświaty memorjały, w których porusza między innemi sprawę wynagrodzenia nauczycieli szkół państwowych za tak zwane godziny nadliczbowe i za wychowawstwo, oraz sprawę dodatku za studja wyższe.

WIECZERZE LITERACKIE W WARSZAWIE. Nowo wybrany zarząd Tow. literatów i dziennikarzy w Warszawie z prezesem Kaz. Tetmajerem na czele zamierza rozwinąć żywą akcję intelektualną wśród członków. Postanowiono otworzyć czytelnię pism i bibljotekę we własnym lokalu. W okresie adwentu zarząd organizuje cykl odczytów »O entuzjazmie«, następnie w dniu 5 bm. uroczystości Dantego w sali muzealnej Tow. zachęty sztuk pięknych. Nadto wskrzeszone będą starowarszawskie »Wieczerze literackie« w salonach jednego z klubów warszawskich, poświęcone twórczości najwybitniejszych pisarzy. — Pierwsza wieczerza literacka poświęcona będzie twórczości Stefana Żeromskiego, następne obejmą działalność Wacława Berenta, Jana Kasprowicza, A. Langego, E. Lubowskiego, Or-ota, W. Reymonta, W. Sieroszewskiego, Staffa, Struga, Sarneckiego, E. Słońskiego i innych.

LUDNOŚĆ BYDGOSZCZY. Wyniki ogólno-państwowego spisu ludności przedstawiają się w Bydgoszczy następująco: na 89.012 stałych mieszkańców (bez wojska) 64.210 Polaków (72 procent), a 24.802 Niemców (około 28 proc.). Podług spisu miejskiego, dokonanego 1 czerwca Polaków w Bydgoszczy było 58.500, Niemców zaś bardzo pokaźna ilość 31.381. Porównując cyfry te z cyframi spisu ostatniego, widzimy, że Bydgoszcz zyskała 5.710 Polaków, a ubyło jej 6.579 ludności niemieckiej.

LUDNOŚĆ GNIEZNA. Wedle ostatniego spisu ludności, Gniezno liczy 26.202 mieszkańców, w tem narodowości polskiej 24.264, niemieckiej 1.158, żydów 336 innych narodowości 11.

„GAZETA LWOWSKA" przeszła w ręce prywatnego konsorcjum i przestała być dziennikiem urzędowym. Wydawnictwo zawiadamia, że na podstawie układów z rządem „Gazetę" obejmuje spółka, złożona z pp. Stanisława Rossowskiego, Karola Grodkiego i Bolesława Wysloucha.

DOM DLA FUNKCJONARJUSZÓW MIEJSKICH buduje gmina m. Lwowa u zbiegu ulic Zborowskiej i św. Marcina. Koszta budowy obliczono na 170 miljonów marek.

NA ADAPTACJĘ TEATRÓW MIEJSKICH wydała gmina m. Lwowa 6 miljonów marek.

WŁAMANIE DO SKŁADU INWALIDÓW. We Lwowie włamali się w nocy 31 października niewyśledzeni dotąd sprawcy do składowni inwalidów przy ul. Wałowej i skradli tytoń wartości półtora miljona marek.

NAJŚCIE NA PAŁAC BISKUPI. Z Kielc donoszą, że podczas uroczystości, na których był także obecny Naczelnik państwa, pewna grupa ludzi udała się pod pałac biskupa Łosińskiego, który nie chciał wziąć udziału w uroczystościach, i wybiła 7 szyb.

ZBOJKOTOWANIE OKRĘTU POLSKIEGO W ANGLJI. Dwutygodnik polsko-francuski »Polonia«, wychodzący w Paryżu, donosi w numerze z dnia 29 października: Okręt »New York«, należący do »Kompanji polsko-amerykańskiej« musiał zatrzymać się w porcie Southampton, ażeby zaopatrzyć się w węgiel. Tymczasem tamtejsi robotnicy odmówili załadowania węgla na ten okręt, ponieważ należy on do kompanji polsko-amerykańskiej. Wymieniony okręt odpłynął do Brest, gdzie bez przeszkody otrzymał węgiel.

NIEUDAŁY LOT TURYN—MOSKWA. Włosko-rosyjska liga handlowa zamierzała urządzić lot z Turynu przez Berlin—Warszawę do Moskwy. Dnia 1 bm. w południe wzbiły się dwa samoloty w Udine w powietrze, atoli już pod Tolumine spadły, dwóch lotników zabitych, dwóch aresztowały w drodze władze wojskowe, ponieważ samoloty były uzbrojone w karabiny maszynowe i amunicję.

REKORDOWA FRYZJERNIA. Niedawno oddano do publicznego użytku w Nowym Yorku fryzjernię, która z pewnością jest rekordem w tej dziedzinie przemysłu. W jednym z hoteli urządzono do tego celu obszerne ubikacje, które przystrojono w sposób artystyczny. W obszernej sali wśród krzewów i kwiatów znajduje się poczekalnia, w której goście przepędzają czas, zanim na każdego z nich przyjdzie kolej. Słuchają popisów orkiestry i piją powoli herbatę, podawaną bezpłatnie. We fryzjerni znajduje się 42 krzeseł fryzjerskich, 32 stolików do »manicure« i 15 miejsc do strzyżenia włosów. Na półpiętrzu znajdują się saloniki fryzjerskie dla pań. Wszystkie wymogi hygjeny są tutaj ściśle wykonywane.

ZMARLI.

— Adela Adelmanowa, matka krakowskiego radcy miejskiego, umarła w Myślenicach w 86 r. ż.

— Jan Fischer, b. kupiec, współwłaściciel znanego handlu papieru i przyborów do pisania w pałacu Spiskim przy linji C—D zmarł w Krakowie w 6[illegible] roku życia. Pogrzeb odbędzie się we czwartek 3 bm. o godz. 10 rano z kaplicy cmentarnej.

ŚLUB. Dnia 29 października b. r. w kościele OO. Reformatów w Krakowie odbył się ślub p. Henryka Kawki z p. Janiną Schneiderówną. Związek małżeński pobłogosławił ks. Szymon Krzemiński. 5730

PODAJE SIĘ DO WIADOMOŚCI, że na zasadzie uchwały Rady Nadzorczej »Polskiego Białego Krzyża« z dnia 20 września b. r. wycofuje się z obiegu wszystkie pieczęcie z godłem »Polskiego Białego Krzyża«, używane dotychczas przez Stowarzyszenia i Koła »Opieki nad Żołnierzem«, wchodzące w skład »P. B. K.«, z wyjątkiem okrągłej pieczątki Naczelnego Zarządu i Zarządów Okręgowych »P. B. K.«. 5712

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wraca na afisz »Salome« i »Tragedja florencka« O. Wilde'a która powtórzona będzie w sobotę 5 bm. Jutrzejsze przedstawienie nowości Stef. Grabińskiego wykupił Związek urzędników »Nuza«, na które to przedstawienie kasa biletów nie sprzedaje. W niedzielę po poł. »Zaduszki«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. W dzisiejszem przedstawieniu »Księżniczki czardasza« bierze udział znów artysta opery p. Krugłowski. Jutro w piątek 4 bm. w »Fauście« wystąpią pp. Jefimcewa, Kniaginin i Cortilli.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Dr Stieglitz« grany będzie przez cały ten i następny tydzień.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś we czwartek »Zuza«. Gościnne występy Miłowskiej rozpoczną się w sobotę.

LEW SIROTA wystąpi tylko jeden raz w bieżącym sezonie w niedzielę 6 bm. Znakomity artysta, którego pojawienie się na estradzie wywołuje zrozumiałe zainteresowanie, odtworzy bogaty i wspaniały program. Sprzedaż biletów idzie nadzwyczajnie, czego dowodem że niektóre kategorje są już na wyczerpaniu.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Czwartek, 3 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«.
Piątek, 4 bm.: »Zaduszki«.
Sobota, 5 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«.
Niedziela, 6 bm. po poł.: »Zaduszki«, wieczorem »Dzieje salonu«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:
Czwartek, 3 bm.: »Księżniczka czardasza«.
Piątek, 4 bm.: »Faust«.

TEATR »BAGATELA«:
Czwartek, 3 bm.: »Dr Stieglitz«.
Piątek, 4 bm.: »Dr Stieglitz«.
Sobota, 5 bm.: »Dr Stieglitz«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Czwartek, 3 bm.: »Zuza«.

Teatr im. J. Słowackiego

»ZADUSZKI«.

Trylogja dramatyczna Stefana Grabińskiego.

Autor »Ciemnych sił«, w drugim z kolei scenicznym utworze, jakim nas darzy dyrekcja teatru im. Słowackiego, wprowadza nas w świat mistyczno-symbolistycznych zjawisk, wkraczających w życie pozagrobowe. Świat to nie nowy, ale punkt wyjścia koncepcji artystycznej autora, jego stanowisko i metoda ujmowania zjawisk i wplatania ich w życie codzienne, wystawia p. Grabińskiemu świadectwo umysłu twórczego o własnej, wybitnej fizjognomji.

Trylogja dramatyczna »Zaduszki« jest dziełem, na którem myśl i ideologja twórcza pozostawiły swoje wyraźne znamię. Rzecz ta ma charakter okolicznościowy, a zatem i w repertoarze teatralnym zająć może tylko przejściowo miejsce, niemniej jednak jest utworem ciekawym, jako etap dalszy myśli rozwojowej młodego autora, silnym nacechowanej indywidualizmem. Trylogja składa się z trzech luźnych obrazów o szaro-mglistym podkładzie dramatycznym, związanych ściśle z ideologją dnia zadusznego i związanych z nią tradycyi i wierzeń ludowych.

Pierwszy obraz pod tytułem »Strzygoń« wprowadza klechdę gminną o Strzygoniu, który na tamtym świecie nie może znaleść spokoju, dopóki druga jego dusza nie przejdzie przez ceremonję chrztu. Zatem za sprawą Magdy i Marysi odbywa się na wiejskim cmentarzu scena wywołania ducha Strzygonia. Na zaklęcie księdza wychodzi upiór z mogiły i po otrzymaniu chrztu momentalnie umiera.

W obrazie »Dzień zaduszny« przesuwa się tragiczny epizod, do którego autor wplata echa pozagrobowe. Pani Janina Łaska, młoda wdowa, powraca w dzień zaduszny z cmentarza, gdzie odwiedzała grób swojego męża. Z rozmowy, jaką prowadzi ze swoją służącą, wynosimy przekonanie, że pani Janina męża swojego nie kochała, że jeszcze za życia jego nawiązała stosunek uczuciowy z młodym lekarzem. Gdy mąż śmiertelnie zachorował, młoda żona nietylko nie wysilała się, aby go ratować, ale [illegible]ślnie zaniechała podać mu radykalne lek[illegible], które mogło było oddalić tragiczną chwilę. Tajemnicę tę swojego sumienia odkrywa narzeczonemu w chwili wstrząśnienia nerwowego, jakie wywołuje w niej szereg zdarzeń, znamionujących kontakt świata zmarłych ze światem żyjących. Bo oto zjawia się nagle w mieszkaniu człowiek obłąkany ze sąsiedztwa, który na biurku zmarłego męża Janiny poszukuje rękopisu swojej pracy naukowej. To przypomina Janinie, że po śmierci męża rozmyślnie zataiła rękopis jego pracy w zamiarze ofiarowania jej swojemu przyszłemu mężowi. Drugim znakiem pozagrobowym, obwieszczającym wolę zmarłego męża, jest zjawienie się człowieka, który przez rzucenie kalumnji na zmarł[illegible] usiłował zohydzić jego pamięć u żony. Wyciągnąwszy w pojedynku czarną gałkę, przychodzi przed katastrofą prosić Janinę o przebaczenie, poczem na progu jej mieszkania odbiera sobie życie.

Oczywiście po tylu znakach pozagrobowych, wieszczących protest zmarłego, pani Janina oświadcza narz[illegible], że siła wyższa zniewala ją do zwrócenia [illegible] słowa.

W trzecim wreszcie obrazie, zatytułowanym »Sen Krysty«, mamy próbę metampsychozy. Na podmiejskim cmentarzu najpierw rodzajowy obrazek sejmiku dziadowskiego, poczem zaczyna się misterjum, z którego wynika, że o północy zbiera się na cmentarzu narada zakonników-duchów nad tem, jak i kiedy po powrocie na ziemię nastąpi ich ponowne wcielenie w żywy kształt ludzki. I oto zjawia się młoda dziewczyna Krysta i oznajmia swojemu narzeczonemu Jankowi, że czuje się matką. Alegoryczny sen spływa w jedną całość z realną sceną misterjum dnia zadusznego, dając ciekawą próbę ewolucji pomysłów psychicznych.

Stefan G[illegible]ki reprezentuje w piśmiennictwie najnowsz[illegible] bardzo ciekawy prąd, zużytkowujący wrażenia psychiczne i transcedentalne dla celów literatury i teatru. I w jednym i w drugim wypadku są to wartości nowe, których ciężar gatunkowy jeszcze nie ustalony, ale mających walor pomysłów, na których praca myśli kładzie swoje mocne piętno.

Jako wi[illegible]ko sceniczne, »Zaduszki« stawiają wykonawcom bardzo skromne zadania. Ról, otwierających wdzięczniejsze pole do popisu scenicznego, niema tu zgoła. Zrozumieli to artyści i nie silili się wcale na stwarzanie kreacyj. W pierwszym obrazie silniej uplastyczniły się sylwetki plebana i ducha pokutnika w grze pp. Stryckiego i Motyczyńskiego. W drugiej części pani Morska i p. Białkowski koncentrowali na sobie uwagę grą, któraby wypadła lepiej, gdyby sufler nie był dźwigał przeważającej części zadania.

W akcie trzecim na pierwszy plan wystąpiły role Janka i Krysty w grze pani Żmijewskiej i p. Krasnowieckiego.

Część reżyserska nie pozostawiała nic do życzenia, a obraz pirewszy był nawet malarsko bardzo piękny. W. Pr.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— KATEDRA KRAKOWSKA. Napisał Al. Bochawski. Z ilustracjami. Kraków. Wydawnictwo polskiego Towarzystwa krajoznaw[illegible].

Zwięzły ten przewodnik czyni z[illegible]ość zdawna odczuwanej potrzebie popularnego dziełka, omawiającego godne uwagi i poznane zabytki katedry wawelskiej. Autor nie poprzestaje na suchym opisie katedry i zawartych w niej pamiątek, ale uzupełnia opis komentarzem historycznym, dając w ten sposób niejako sz[illegible] historji katedry w związku z dziejami narodu.

— NOWAKOWSKA M. I JARORZYŃSKA. Zbiór opowiadań z dziejów ojczystych dla użytku niższych klas szkół średnich i szkół powszechnych. Wyd. III. uzupełnione. Warszawa. Wydawnictwo M. Arcta.

Celem tych zręcznie i zajmująco ułożonych pogadanek historycznych, jest podanie dzieciom nie tylko wiadomości historycznych, lecz i wyrabianie ich charakteru. Treścią pogadanek są wybitniejsze momenty dziejów Polski, ułożone w porządku chronologicznym. Książka ta w wydaniach poprzednich polecona została do użytku szkolnego.

— NOWAKOWSKA M. Geografja historyczna Polski z 88 rycinami. Warszawa. Wydawnictwo M. Arcta.

Książka ta przybywa w samą porę, jako pierwszy od czasów, książki Z. Glogera, podręcznik geografji historycznej Polski. Autorka w sposób zwięzły a barwny opisuje Polskę w dawnych granicach, malując całkowity obraz tych ziem na tle wypadków historycznych.

— KSIĄŻKA O OSKARZE WILDZIE. Ogłoszone przed pół rokiem studjum znanego literata, p. Jana Parandowskiego o autorze »Salome«, p. t. »Antonous w aksamitnym berecie«, doczekała się przekładu na język francuski i ukaże się niebawem nakładem paryskiej firmy Crès. Po wyczerpaniu w handlu księgarskim pierwszego wydania »Antinousa«, pojawiło się obecnie drugie wydanie tego studjum, ozdobione pięknym portretem Wilde'a.

— NOWE KSIĄŻKI:

JAN ANDRUSZEWSKI: Nowele dawne i nowe. Lwów-Poznań. Nakład wydawnictwa polskiego.

EUGENJUSZ MAŁACZEWSKI: Koń na wzgórzu. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

HANNA ZAHORSKA. (Savitri). Dniom zmartwychwstania. Wilno. Nakładem i drukiem L. Chomińskiego.

WILEŃSKIE MATERJAŁY POLITYCZNE: I. Ustrój Litwy i stosunek jej do Polski. II. Memorjały „Odrodzenia" i demokratów. Skutki braku Sejmu na tle uchwał genewskich. Wilno 1921. — Drukowane jako rękopis).

HOMERA: Ilias. Przekładał Jan Czubek. Słowo wstępne K. Morawskiego. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

WŁADYSŁAW KONOPCZYŃSKI: Od Sobieskiego do Kościuszki. Szkice, drobiazgi, fraszki historyczne. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Ze sportu

MISTRZOSTWO POLSKI W PIŁCE NOŻNEJ.

Niedzielnemi zawodami między „Cracovią" i „Pogonią" we Lwowie oraz „Wartą" i „Polonią" w Warszawie zakończono ostatecznie rozgrywki o mistrzostwo Polski w piłce nożnej. Wyniki tych dwu matchów są następujące:

„Cracovia" — „Pogoń" 5 : 2,
„Warta" — „Polonia" 3 : 2.

Wobec tego stan mistrzostwa przedstawia się: Naczelne miejsce, a więc mistrzem Polski, została „Cracovia" z 15 punktami i 31 bramkami przeciwko 7. Ona też otrzymała czerwone koszulki z białym orłem na piersiach i zdobyła srebrny puhar ministerstwa zdrowia. Drugie miejsce zajęła „Polonia" warszawska z 10 punktami i 13 bramkami przeciw 9. Wprawdzie „Polonia" od samego początku rozgrywek zajęła drugie miejsce, lecz weszła ona na to miejsce przypadkowo, jak również przypadkowemi były jej zwycięstwa, które zawdzięcza jedynie swemu bramkarzowi. O przypadkowości świadczą wszystkie wyniki jej wygranych matchów 1:0 z wyjątkiem ostatniego matchu z „Ł. K. S.". — Na trzeciem miejscu znajduje się poznańska „Warta" z 8 punktami i 14 bramkami przeciw 24, która niedzielnem zwycięstwem nad „Polonią" zepchnęła z miejsca tego lwowską „Pogoń". „Pogoń" zajmuje wobec tego czwarte miejsce z 6 punktami i 19 bramkami przeciw 13. Na piątem i ostatniem miejscu stoi „Łódzki Klub Sportowy" (Ł. K. S.) z 1 punktem i 7 bramkami przeciw 31 przegranym.

Marka polska ciągle idzie w górę

Kraków, 3 listopada.

Jak przewidywaliśmy, sukces marki polskiej nabiera wszelkich cech trwałości. Nie pomaga wytężona akcja spekulacji w rodzaju wtorkowej kontrminy na giełdach naszych, usiłującej restytuować obce waluty i dewizy do ich dawniejszej wartości, o czem poniżej. Również i w Krakowie hauss'a trwała zaledwie parę godzin i skończyła się zupełnym fiaskiem. Tendencje zwyżkową marki polskiej afirmował wczoraj w zupełności Zurych, notując kurs 0'16 i Wiedeń z kursem 1'32. To też panika wśród spekulantów szerzy się, obejmując nawet najopormiejszych, wysprzedających się z magazynowanych walut i dewiz. Dolary, marki niemieckie i korony czeskie oddawano po cenach niezmienionych, korony austrjackie i franki 0'10 punkta niżej.

Zurych, 2 listopada. (PAT). W Zurychu notowano markę polską **0.16.**

Wiedeń, 2 listopada. (PAT). W obrotach prywatnych notowano dzisiaj markę polską **1.38.**

Ze Lwowa telefonują nam: Onegdaj, to jest 1 listopada, w godzinach popołudniowych na czarnej giełdzie odczuć się dała zwyżka walut obcych. Dolary zyskały 500—600 punktów, marki niemieckie 3 punkty, również inne waluty uzyskały odpowiednio zwyżki. O godzinie 8 wieczorem nastąpiła już jednak **ponowna zniżka, która trwa do dziś.**

W dniu 2 listopada w południe czarna giełda notowała dolary amerykańskie 3.000—3.200 Mkp., marki niemieckie 19—19 i pół Mkp., leje 24—25, korony czeskie 30—32, franki francuskie 250—270, franki szwajcarskie 550—680 Mkp.

POPŁOCH WALUTOWY WE LWOWIE.

Lwowska »Gazeta Poranna« pisze 1 b. m.:

Od wczesnego rana już można zauważyć ogonki interesentów, wyczekujących na otwarcie okienka, przy którem urzędnik P. K. K. P. [illegible] **złote monety i obce waluty, w szczególności dolary.** Między godziną 10 a 11 przed południem ścisk interesentów jest już tak wielki, że staczają między sobą dosłownie bójki o to, by czem prędzej dostać się do okienka.

Napływ złota i dolarów jest tak wielki, jakiego nie widziano w całym okresie powojennym, a znawcy obliczają przypływ ten na miljardową wysokość. O godzinie 11 urzędnik spuszcza okienko, a P. K. K. P. zamienia się na czarną giełdę, gdyż interesenci prowadzą tam handel między sobą, **obniżając kurs złota i walut**, ponosząc nieraz kolosalne straty.

Rząd węgierski zobowiązał się do detronizacji Habsburgów

O DETRONIZACJĘ HABSBURGÓW — WYWIEZIENIE KAROLA I ZYTY.

Dnie 31 października wręczyli przedstawiciele wielkiej koalicji prezydentowi rządu węgierskiego, Bethlenowi nową notę, w której stwierdzono, że rząd węgierski nie ogłosił dotąd aktu abdykacji Habsburgów z tronu węgierskiego. Wobec tego wezwano rząd węgierski, aby **bezzwłocznie** proklamował **detronizację b. króla Karola i rozszerzył ją na wszystkich członków domu Habsburgów.**

Oficjalne węgierskie Biuro koresp. donosi, że rząd węgierski, wobec naporu małej ententy, skazany na poparcie koalicji, w tej przymusowej sytuacji, uchwalił jednomyślnie na posiedzeniu Rady ministrów, **przyjąć żądanie mocarstw koalicji.** Odnośna ustawa wniesiona będzie we czwartek na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego. W sobotę ustawa uchwalona będzie w trzeciem czytaniu.

»WYCIECZKA« MONITOREM ANGIELSKIM.

Anglja jednak nie czekając na formalną uchwałę Zgromadzenia Narodowego, zajęła się przewiezieniem Karola i Zyty z Tihany. Jak z Budapesztu donoszą, dnia 1 b. m. przyjechał o godz. 5 rano specjalny pociąg, wiozący Karola, przez stację Battaszey na pokład angielskiej kanonierki, oczekującej na Dunaju. Przed pociągiem tym i za nim jechały pociągi z wojskiem. Pociąg wiozący Karola stanął przy moście dunajowym między Bataszeg i Beya. Karol wsiadł do powozu, który go zawiózł do przystani, na pokład kanonierki »Glowboru«. Ta dzielnica była obsadzona silnemi oddziałami wojskowemi. Wedle »Pester Lloyda«, nie nastąpiło formalne wydanie Karola w ręce ententy.

Kanonierka z Karolem i Zytą odpłynęła **w kierunku dolnego Dunaju.**

Aresztowania skompromitowanych uczestników ostatniego zamachu Karola, trwają w dalszym ciągu. I tak aresztowany został w ostatnich dniach sekretarz legacyjny, br. Borovic[illegible]eny i odstawiony do sądu karnego w Budapeszcie.

I włoskie sfery dyplomatyczne zaprzeczają pogłoskom o kandydaturze ks. Aosty na króla węgierskiego.

Porozumienie pomiędzy koalicją a małą ententą

Wiedeń, 2 listopada (PAT). »N. Freie Presse« donosi z Pragi, że mocarstwa **porozumiały się z małą ententą.** Mała ententa uznała uchwały weneckie w zamian za to, że mocarstwa zobowiązały się **poprzeć dążenia małej ententy,** aby nietylko Karol, ale i wszyscy Habsburgowie zostali **zdetronizowani.** Konferencja ambasadorów oświadczyła małej entencie, że uważa zarządzenia wojskowe Jugosławji i Czechosłowacji **za zbyteczne** i z tego powodu uważa za konieczne **przeprowadzenie w tych państwach demobilizacji.** Mała ententa spełni to życzenie po załatwieniu sprawy Karola Habsburga. Uregulowania tej sprawy oczekują **z końcem tego tygodnia.**

Budapeszt, 2 listopada (PAT). »Az Ujsag« donosi z kół dyplomatycznych, że budpeszteńscy przedstawiciele wielkich mocarstw **zakomunikowali oficjalnie rządowi węgierskiemu, że wielka ententa zaakceptowała gwarancje, zaofiarowane jej przez gabinet Bethlena. Rząd węgierski zobowiązał się do detronizacji** w drodze ustawodawczej. Akt ten ma być załatwiony w ciągu tego tygodnia. O ile przedłożenie w sprawie detronizacji będzie do soboty przyjęte w trzeciem czytaniu przez zgromadzenie narodowe, wówczas nie nastąpi dalsza akcja wojskowa małej ententy.

KANDYDACI NA TRON WĘGIERSKI.

Budapeszt, 2 listopada (ETE). Wymieniają tutaj jako **kandydatów do tronu węgierskiego** naczelnika państwa **Horthyego,** oraz najstarszego syna zamordowanego arcyksięcia Franciszka Ferdynanda **ks. Ernesta Hohenburga.**

Nota Rady ambasadorów do Niemiec

Berlin, 2 listopada (PAT). Ambasadorowi niemieckiemu w Paryżu wręczono następującą notę konferencji ambasadorów:

Rada ambasadorów zwróciła uwagę na **niebezpieczeństwo,** jakie mogłoby grozić utrzymaniu pokoju na Górnym Śląsku w razie **napływania obcych osób na terytorjum Górnego Śląska.** Konferencja ambasadorów jest zdania, że spokój, który panuje obecnie na terenie plebiscytowym, a którego utrzymanie posiada tak wielkie znaczenie, nie powinien być zakłócony **przez agitację wśród ludności, prowadzoną z zewnątrz.** Konferencja sądzi, że jest obowiązkiem Pańskiego rządu na swojem terytorjum, a w szczególności w tych częściach, które graniczą z terenem plebiscytowym, starać się **o stały nadzór w celu przeszkodzenia wtargnięciu na Górny Śląsk elementów, którebyby mogły zakłócić tam pokój.** W danych warunkach konferencja ambasadorów uważałaby rząd Pański za **odpowiedzialny za to,** gdyby na Górnym Śląsku niepokoje były podsycane lub wywołane przez osoby, pochodzące z terytorjum niemieckiego.

Konferencja waszyngtońska

Na konferencję w Waszyngtonie w zeszłym tygodniu wyjechał prezydent Briand. Lloyd George na razie w konferencji nie weźmie udziału, z powodu obowiązków państwowych. — Lloyd George przybyć ma później do Waszyngtonu. Jako zastępca Anglji udaje się do Ameryki Balfour.

Wiadomości telefonicznych z Warszawy nie otrzymaliśmy wczoraj z powodu zepsucia połączeń telefonicznych na linji Kraków Warszawa.

Różne wiadomości polityczne

WYBORY DO RADY ZAWODOWEJ W GLIWICACH. Przy wyborach do Rady zawodowej w fabryce drutów w Gliwicach zwyciężyli Polacy. Na listę polskiego zjednoczenia zawodowego oddano 1140 głosów, zaś na różne listy niemieckie oddano razem 954 głosów. Polacy zdobyli w radzie 9 miejsc, Niemcy 3.

ZAMACH NA KONSULAT AMERYKAŃSKI W LIZBONIE. W budynku w Lizbonie, gdzie znajduje się siedziba konsula Stanów Zjednoczonych, nastąpiła wczoraj eksplozja, nie powodując poważnych uszkodzeń. Zamach uważają za protest ze strony anarchistów przeciw skazaniu przez Stany Zjednoczone na śmierć kilku komunistów.

ARESZTOWANIE ZABÓJCY PREZYDENTA DATO. Jak z Madrytu donoszą, zabójca prezydenta ministrów Dato, Ludwik Nikolaus, noszący przezwisko Leopolda Noble, oraz małżonka jego, zostali aresztowani w Berlinie.

Dział ekonomiczny

SOWIETY DĄŻĄ DO SANACJI ŻYCIA GOSPODARCZEGO W ROSJI.

Moskwa, 29 października (ETE). Według sprawozdania głównego komisarjatu ekonomicznego Rosji sowieckiej planowana jest obecnie **sanacja życia gospodarczego w Rosji** na odmiennych od dotychczasowych podstawach. Znaczna część dawnych zarządzeń zostanie zawieszoną względnie zmienioną i **przystosowaną do współpracy z kapitałem zagranicznym,** którego ingerencja jest obecnie uznanym i doniosłym faktem dla życia gospodarczego Rosji sowieckiej. Narazie cała troska musi być skierowaną na **ruch importowy,** który idzie do Rosji dwoma zasadniczemi drogami tj od Niemiec częściowo zaś od Anglji i krajów skandynawskich. Ostatnie starcia polityczne rosyjsko-angielskie wpłynęły **na zastój w stosunkach gospodarczych z Anglją.** Na razie niema nadziei rychłego wznowienia stosunków z Anglją. Co się tyczy Niemiec, to te **dostosowały znakomicie swą wytwórczość i ekspanzję wywozową do potrzeb rosyjskich.** Sprzyjającą okolicznością dla Rosji sowieckiej jest obecny spadek marki niemieckiej. Materjałami importowanemi do Rosji są przedewszystkiem środki mogące ułatwić i podnieść produkcję rodzimą i usunąć trudności komunikacyjne, bez których niema mowy o prawidłowej wymianie dóbr w jakimkolwiek ruchu handlowym.

* SPADEK CEN ZBOŻA. Czytamy w dziennikach warszawskich: W związku ze spadkiem walut obcych, spadają i ceny zboża; ujawnia się tendencja zniżkowa stała, gdyż wiele młynów w celach spekulacyjnych nagromadziło po wysokich cenach sporo towaru, którego teraz nikt nie chce nabywać. Dotyczy to szczególnie młynów poznańskich, które mają poważnego konkurenta w zbożu polskiem, sprzedanem w swoim czasie do Niemiec, a obecnie, wobec spadku marki niemieckiej, z powrotem wywożonem do Polski.

* PODWYŻSZENIE CŁA. Z Warszawy donoszą, że w najbliższym czasie zarządzone ma być podwyższenie dotychczasowego cła na towary, z zagranicy sprowadzane, o 400 do 800 procent, stosownie do sprowadzanego towaru.

* ZASTÓJ PRZEMYSŁOWY W ŁODZI. Z Łodzi donoszą: W szeregu pomniejszych fabryk przemysłowcy wymawiają pracę robotnikom na większy lub mniejszy przeciąg czasu. Fabryka braci Zapp zamknięta została na przeciąg trzech tygodni, podczas którego to czasu fabrykant przeprowadza remont fabryki. Fabryka Kajzera zamknięta zupełnie, jak wiele pomniejszych warsztatów zarobkowych, które nie otrzymały zupełnie osnowy.

Z OSTRAWSKO-KARWIŃSKIEGO ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO. Jak donosi organ socjalistów czeskich »Prawo Lidu«, w sprawie płac górniczych nastąpiło tymczasowe porozumienie. Kontrakt zbiorowy i płace górnicze pozostaną aż do końca br. niezmienione, natomiast wydajność pracy ma zwiększyć się o 10 procent. W następstwie tego cena węgla obniżyłaby się o 5 do 10 kor. na cetnarze metrycznym.

* CENY NA TARGACH CZESKICH. Z Pragi donoszą: Ceny mięsa, dziczyzny i drobiu pozostają prawie bez zmiany w ciągu całej jesieni. Zdrożały tylko owoce, których sezon się kończy. Sklepy i stragany są przepełnione. Kilogram cielęciny od 10—14 koron, wieprzowiny 22—26 koron. Zając kosztuje 40—60 koron. Kilogram słoniny 36—44 kor. Masło 62—64 kor. Litr mleka wreszcie kosztuje 3.80 kor. Najlepsza mąka pszenna do 8 kor.

* POŻAR LASÓW W BUŁGARJI. Z Sofji donoszą 30 października. W okolicach Nowa Zagora i Sliven palą się od szeregu dni okoliczne lasy. Pożar spowodowany został wielką posuchą.

* WZMAGANIE SIĘ BEZROBOCIA W ANGLJI. Jak wiadomo, panuje w Anglji bezrobocie w takich rozmiarach, że niedawno Lloyd George mówił w Izbie gmin o wielkiej akcji rządu, mającej zapobiec tej katastrofie społecznej. Zapowiedziana akcja rządu jeszcze nie weszła w życie w całkowitych rozmiarach, a tymczasem bezrobocie w Anglji wzmaga się ciągle. Jak donosi telegram z Londynu, w poprzednim tygodniu liczba bezrobotnych w Anglji powiększyła się o 400.000.

* UZNANIE PRZEDWOJENNYCH DŁUGÓW ROSYJSKICH. Jak z Francji i Anglji donoszą, nota Cziczerina w sprawie uznania przedwojennych długów rosyjskich za granicą, przyjęta została z ogólnym sceptycyzmem. Sądzą tam, że propozycje rosyjskie mają jedynie na celu uzyskanie kredytów na odbudowę Rosji.

* W SPRAWIE SKREŚLENIA DŁUGÓW EUROPEJSKICH, w Ameryce zaciągniętych, jak donoszą z Londynu, rząd angielski podjął rokowania z rządem amerykańskim.

Wiadomości giełdowe

NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ akcje przemysłowe i handlowe nie znajdowały — pomimo dość pokaźnej liczby uczestników wczorajszego zebrania — wielu nabywców, obroty dziewięcioma gatunkami były minimalne po kursie utrzymanym lub zniżkowym od 100—550 punktów. Nie robiono nawet »P. T. H.«.

Z akcyj bankowych szedł tylko Małopolski po kursie 1000—950, papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 2 listopada 1921.

		ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy		700'—	800'—
Bank Hipoteczny		975'—	1025'—
	Transakcja	1000'—	950'—
Bank Małopolski		650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy		600'—	700'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.		350'—	425'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut		600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe		900'—	1000'—
Handl. Spółka akc. »Impex«		325'—	375'—
»Polski Glob«		1000'—	1100'—
	Transakcja		1100'—
Żegluga Polska		400'—	450'—
	Transakcja		425'—
Zieleniewski		8000'—	8500'—
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań		2800'—	3000'—
	Transakcja		2900'—
Warsz. Spółka akc. bud. parow.		1450'—	1550'—
	Transakcja	1450'—	1550'—
»Lemiesz« fabr. maszyn roln.		8000'—	10000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.		4000'—	4300'—
Zakłady amun. »Pocisk«		1100'—	1300'—
Sierszańskie zakł. górnicze S. A.		11000'—	11500'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.		6700'—	7200'—
	Transakcja	7050'—	7000'—
	Transakcja	7000'—	7100'—
Polska Nafta		2000'—	2200'—
	Transakcja	2100'—	2125'—
Elektrownia w Sierszy		1500'—	1650'—
	Transakcja		1650'—
»Pezet« Powsz. zakł. bud.		1300'—	1500'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini		5000'—	5200'—
	Transakcja		5150'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.		4000'—	4200'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie		2900'—	3250'—
	Transakcja	3250'—	3000'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	2500'—	3000'—	2500'—	3000'—
Franki franc.	200'—	230'—	210'—	240'—
Marki niemieckie	15'—	20'—	18'—	23'—
Transakcja			19'—	20'50
Korony austr.	0'60	0'90	0'60	0'90
Transakcja			0'80½	0'78½
Korony czeskie	25'—	30'—	30'—	35'—
Transakcja				33'50

GIEŁDA WARSZAWSKA. 6% oblig. Warszawy trans. 116, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 325—350, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 marek trans. 85, 3% Warszawy trans. 385—380, żądano 385, poszukiwano 378.

Waluty. Dolary St. Zjed. gotówka trans. 3100—3100, franki francuskie gotówka trans. 210, czeki trans. 225, funty szterl. czeki trans. 12800—12450, sprzedaż 12500, kupno 12150, Nowy York czeki trans. 3100—3000, sprzedaż 3000, kupno 2900, marki niemieckie gotówka trans. 17'50, czeki trans. 18'12½—17'50—17, Gdańsk czeki trans. 18'12½, korony austr. czeki trans. 1'25, liry gotówka trans. 120.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 2625—2650, Bank handlowy 2175, Kredytowy warszawski 2500, Lilpop-Rau-Loewenstein 3000—2875—2900, Rudzki 4200—4000, Starachowice 2050—1950, 2 emisja 2025—1875—1925, Tow. zakładów żyr. 49.500, Handel i żegluga 1400, Borkowski 1150—1100, Warsz. fabryka cukru 19500—19000, Ostrowieckie zakłady 4600—4950, Polska Nafta 2225—2125, Przemysł drzewny i handel 1600—1575.

GIEŁDA LWOWSKA. Ruble carskie 100ki —, pięćsetki 150—190, ruble dumskie tysiączki 50—70, 250-ki 50—50, karbowańce tysiączki 3—5, grzywny po 500 i wyżej 6—10, franki francuskie 210—240, franki szwajcarskie 550—600, funty szterlingi 12000—13000, dolary kanadyjskie 2400—2700, dolary amerykańskie 2830—3150, marki niemieckie tysiączki 15—19, setki 14—18, drobne 13—17, lei rumuńskie 19—23, lei drobne 18—22, liry włoskie 110—130, korony czeskie 30—35, korony austr. stempl. 0'65—0'85. Dewizy: Londyn 12000—13000, Paryż 210—240, Zurych 600—640, Praga 32—36, trans. 33'75—34, Wiedeń 0'75—0'95—0'88, Berlin 16—20, Nowy York 2800—3150, Medjolan 110—130, Bukareszt 20—25.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. Renta majowa 114, austr. renta koronowa 114, renta lutowa 115, węg. renta koronowa 135, losy tureckie 17.300, priorytety kolei [illegible] 8140, Anglobank 7540, Bankverein 4650, Austr. Zakład kredytowy 6500, Bank depozytowy [illegible], Laenderbank 9390, Merkury 3250, Unionbank 4830, Bank obrotowy 2260, Zivnostenska 16980, Lwów-Czernowce 13100, Koleje austr. 21530, Kolej połud. 7320, Alpiny 26300, Berg und Huetten 67500, Krupp 11500, Huta Poldi 23900, Praskie Tow. przem. żel. [illegible], Rima 15900, Skoda 25800, Apollo 25000, Fanto 44000, Gal. Karpaty 300.000, Galicja 300.000.

Amsterdam 156.850, Zagrzeb 1435, Belgrad 5750, Berlin 24'22, Bruksela 329'30, Budapeszt 581'80, Bukareszt 2810, Chrystjanja 60725, Kopenhaga 85475, Londyn 17990, Madryt 62560, Medjolan 18440, Nowy York 4598, Paryż 33680, Praga 4322, Sofja 2620, Sztokholm 104270, Warszawa 141—143, Zurych 84975. Dolary 4558, belgijskie 32780, bułgarskie 2595, duńskie 84175, marka niemiecka 2427, angielskie 17890, francuskie 33480, włoskie 18090, jugosłowiańskie tysiączki niestemplowane 5740, norweskie 60975, polskie 137—139, rumuńskie 2805, rosyjskie —, szwedzkie 103470, szwajcarskie 84475, hiszpańskie 61560, czeskie 4322, węgierskie 598'50.

GIEŁDA PRASKA. Berlin 55, Warszawa 2'87½—3'47½, marka niemiecka 55, marka polska 2'67—3'27.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Dolary 191, belgijskie 1371, funty 751'50, francuskie 1411, włoskie 776'30, polskie 4'90—5'37, czeskie 178'75, austr. stempl. 4'90, rumuńskie 121'25, szwajcarskie 3566'25, Amsterdam 6543'45, Antwerpja 1373'60, Chrystjanja 2327'85, Kopenhaga 3546'45, Sztokholm 4355'60, Helsingfors 315'65, Włochy 776'70, Londyn 750'70, Nowy York 191'55, Paryż 1413'55, szwajcarskie 3575'40, hiszpańskie 2577'40, stemplowane wiedeńskie 7'98, Praga 180'80, Budapeszt 22'92, Buenos Aires 60'90.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Początkowe kursa: Londyn 21'18, Paryż 39'65, Berlin 2'80, Nowy York 541, Medjolan 21'70, Praga 5'10, Budapeszt 0'67, Zagrzeb 1'80, Bukareszt 3'47, Warszawa 0'15, Wiedeń 0'25, austr. stempl. 0'15.

Kursa końcowe: Berlin 2'85, Holandja 184'75, Nowy York 541, Londyn 21'19, Paryż 39'80, Medjolan 21'85, Bruksela 38'80, Kopenhaga 100'50, Sztokholm 124, Chrystjanja 73, Madryt 72'50, Buenos Aires 175, Praga 5'10, Budapeszt 0'67, Zagrzeb 1'80, Bukareszt 3'45, Warszawa 0'15, Wiedeń 0'25, austr. stempl. 0'15.

GIEŁDA PARYSKA. Weksle na Niemcy 7 5/16, Pragę 14, Rumunję 8'75, Wiedeń 0'75, Amerykę 13'63, Belgję 97'75, Anglję 55'60, Holandję 467, Włochy 55, Szwajcarję 248'50, Hiszpanję 181'50.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA. Londyn 11'50½, Berlin 1'52½, Paryż 21'52½, Szwajcarja 54'10, Wiedeń 0'13½, Kopenhaga 64'70, Sztokholm 66'97, Chrystjanja 39'80, Nowy York 293'50, Bruksela 20'92½, Madryt 39'20, Włochy 11'90, Budapeszt 0'37.

GIEŁDA LONDYŃSKA. Weksle na Paryż 53'22½, Belgję 54'92½, Szwajcarję 21'37½, Holandję 11'53½, Amerykę 392'25, Hiszpanję 29'37, Włochy 96'50, Niemcy 717.

GIEŁDA NOWOJORSKA. Weksle na Londyn Cable Transfers 391'57, weksle na Londyn 60-dniowe 395'25, na Berlin 0'55½, na Paryż 7'25, Belgję 7'14, Szwajcarję 18'45, Madryt 13'33, Rzym 4'03, Holandję 34'04, srebro krajowe 99'50, zagraniczne 69'62.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Pianino mało używane do sprzedania. Wiadomość: Rynek gł. 7, dozorca domu. 5719

Wdóweczka poszukuje przy inteligentnej rodzinie schludnego umeblowanego pokoju, z użyciem łazienki ewentualnie z całem utrzymaniem. — Zgłoszenia przyjmuje Juljusz Feiwel, ul. Florjańska 28. 5720

Od 1 stycznia 1922 poszukuje się

kierownika

do fabrykacji dachówek i cegieł w Cegielni mieszczańskiej w Tarnowie. Odpisy świadectw pożądane — nadsyłać do dyrekcji cegielni mieszczańskiej Tarnów 2. 5716 1 3

Okazja! Do sprzedania nowe, eleganckie futro męskie, kolor drap, podbite prawdziwemi lisami. Rynek 23, stróż wskaże. 5708

Futro męskie, podróżne, do sprzedania. Wiadomość: ul. św. Filipa 15, I p., na lewo. 5711

Cegła nowa i stara, posadzka kamionkowa (Steingut), asfalt, drzwi i okna, do sprzedania. Ul. Czarnowiejska 70. 5705

500.000 — 900.000 Mk, dam pożyczki na kamienice krakowskie. Adresować: **„Hipoteka druga"**, Administracja „Nowej Reformy". 5709

Kupię

pled

Wiadomość pod „Pled" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5702 2 0

PAPIERY LISTOWE

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca

skład papieru i galanterji

MICHAŁ SŁOMIANY

Kraków, ul. Sławkowska 24. 5606 8 30

Okazja! Do sprzedania motocykl angielski „Rex" 12 HP, z bocznym wózkiem za 380.000 Mk. Wiadomość: ul. Florjańska 32. Skład maszyn do pisania podwórze. 5042 4 4

Wózek na oliwnych osiach do sprzedania. Wiadomość u lakiernika, ul. Bernardyńska 3. 5658 3 3

Zdolny korespondent polsko-niemiecki przyjmie zajęcie popołudniowe w poważnej firmie katolickiej. Zgłoszenia pod „Alfa" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5659 3 3

Poszukujemy panny, znającej polską i niemiecką stenografję, piszącej biegle na maszynie. Zgłoszenia piśmienne lub osobiste do firmy Stanisław Baran, Spółka z ogr. odpow., Kraków, ul. Sławkowska 6. 5564 2 3

Panna izr., znajdzie pomieszczenie z całem utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie. Ziel na 16, II p., oficyny. 5674 2 2

CEGIELNIE

fabryczne, nowoczesne, tanie, polowe, dachówkarnie, garncarnie i t. p. buduje, urządza i uruchamia

Juljusz Januszewski

Poznań, ul. Kręta 6.

17 6 5 6

Młody, energiczny agronom, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady rządcy zaraz. Władysław Bander, Uroż, Podbuż. 5671 2 2

Kupuję starą garderobę

męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., **w oficynie** 5199 6 20

Młody, inteligentny mężczyzna, samodzielny, otoczony zewsząd polarnym chłodem życia, nawiąże bardzo wytworną korespondencję i znajomość z dystyngowaną kobietą z towarzystwa. Możliwie nie anonimowe zgłoszenia pod **„Barykady życia"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 5605 3 3

Przystojna panna

żyd., lat 36, blondynka, mająca około 2 milj. marek posagu, pragnie z powodu braku znajomości tą drogą poznać [illegible] do lat 38, tylko prawego charakteru, w celu matrymonjalnym, na stanowisku, najchętniej kupca lub przemysłowca. Zgłoszenia pod **„Przyszłość"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5686 2 2

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Najlepszy wybór pieśni narodowych w ozdobnej oprawie 120 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 4580

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 26-go kwietnia 1921 r. **podwyższenie kapitału akcyjnego** z Mkp. 70,000.000 na

Mkp. 140,000.000.

Rada nadzorcza na podstawie zezwolenia ministerstwa skarbu z dnia 23 września 1921, Nr 15092/DE/21, udzielonego w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu, przystępuje

do podwyższenia kapitału akcyjnego o dalszych Mp. 70,000.000

przez wydanie 250.000 sztuk nowych akcyj, po Mkp. 280 imiennej wartości

w drodze publicznych zapisów

na warunkach następujących:

1) Akcjonarjusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcyj w stosunku 5 akcyj dawnych na 3 nowe akcje.

2) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje, bez arkuszy kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.

3) Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy **na podstawie prawa poboru Mkp. 550, dla nowych zaś subskrybentów po Mkp. 650 za sztukę.**

4) Cena kupna złożoną ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce, oraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od dnia 1 stycznia 1921 do dnia zapłaty, a nadto na koszta emisji po Mkp. 50 od każdej akcji i podatek giełdowy w myśl ustawy z dnia 2 lipca 1921 r., poz. 550.

5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku od dnia 1 stycznia 1921 r. na równi ze staremi akcjami.

6) Termin subskrypcji upływa z dniem **3-go grudnia 1921 r.** Przydział akcyj nowym subskrybentom uskuteczni Dyrekcja banku wedle swego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.

Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Na wypadek nieprzydzielenia akcyj, zwróci bank wpłacone kwoty **z 4% odsetkami.**

Zgłoszenia przyjmują:

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego oddziały.
Bank Dyskontowy Warszawski i jego oddziały we Lwowie i w Drohobyczu.
Austrjacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu.
Union Bank w Wiedniu.

Lwów, dnia 31 października 1921 r.

RADA NADZORCZA.

(Przedruku nie płacimy). 5667 1 4

CENY GAZU.

Z upoważnienia komisji gazowo-elektrycznej, Dyrekcja gazowni jest zmuszoną ustanowić nową cenę gazu, począwszy od odczytów gazomierzy w miesiącu październiku 1921 r., jak następuje: 5638

za 1 m^3 gazu, zużytego do oświetlenia, gotowania i opalania . . . . Mkp. 70—
za 1 m^3 gazu, zużytego do motorów . . . „ 50—

Dyrekcja
Krakowskiej gazowni miejskiej.

SANATORJUM Dra KUTNY

W PRZEMYŚLU

W PARKU ZAMKOWYM. — KLIMATYCZNE POŁOŻENIE.

Wszelkie kąpiele kuracyjne.

Hydropatja. — Masaż. — Elektryczne zabiegi.

SALA OPERACYJNA.

Pokoje z całem utrzymaniem. — Stała opieka lekarska.
Wyszkolona służba. 5236 2 2 Otwarte cały rok.

SMAR DO WOZÓW

zmydlony, przedwojennej jakości, wagonami i detajlicznie dostarcza

Fabryka przetworów chemicznych

Lenartowicz, Bracia Rylscy i S-ka

Spółka z ogran. odpow.

w Drohobyczu. 5118 3 3

„KRAKUS"

Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych

Spółka akcyjna w Krakowie

zawiadamia, że oryginalne sztuki akcyj wszystkich emisyj wydawane będą w Banku Małopolskim w Krakowie za przedłożeniem kwitów tymczasowych od dnia 15-go października do dnia 15-go listopada 1921 r.

Sztuki, nie podjęte w tym terminie, będzie można w późniejszym terminie podjąć w biurach przedsiębiorstwa.

Posiadacze kwitów tymczasowych w Warszawie, Lwowie, Łodzi, Tarnowie, Rzeszowie, Zakopanem i Bielsku mogą poświadczenia tymczasowe celem wymiany składać w tamtejszych filjach Banku Małopolskiego.

Równocześnie wypłacać się będzie dywidendę za kupony z I-szej, II-giej i III-ciej emisji. 5655

PRALKI RĘCZNE

(Maszynki do prania)

różnych typów i wielkości z wkładami cynkowemi i drzewianemi poleca 5402 3 3

Fabryka wyrobów drzewnych

Hr. Henryka Larischa Mönnicha

wyłącznie przez Dom handlowy:

FIAŁEK I ZBOROWSKI

Kraków, ul. Zwierzyniecka 29.

Fabryka djamentów do rznięcia szkła i KARBONATY do toczenia krążków szmerglowych

H. SZEFTEL

Warszawa — ulica Graniczna L. 16.

5717 1 2

JULJAN TOKAR

biuro techniczno-instalacyjne i pracownia blacharska Kosydarskiego

Kraków, ulica św. Jana L. 10, telefon 574

I dział: urządzenia i materjały wodociągowe, gazowe centralne ogrzewania, piece i t. p.;

II dział: wyroby blacharskie i materjały, wanny nasiadówki, urządzenia kąpielowe i t. p.

(Posiada najlepsze referencje, jako długoletnia, solidna pierwszorzędna firma). 3590 4 4

SIANO

końskie, suche, zdrowe, wagonami, w większych ilościach sprzeda Dom handlowy **„Energja", Kraków, ul. Grodzka 51, Telef. 13-51** — Dostawa natychmiastowa. Dostarcza się również dla wojskowych zakładów gospodarczych. Pośrednicy niedopuszczalni 5661 3 3

Powiększony i odnowiony

MAGAZYN RĘKAWICZNICZY

F. LUBAŃSKI

zał. w r. 1881 w Krakowie ul. św. Anny 2

poleca w olbrzymim wyborze pończochy, rękawiczki skórkowe i wełniane, krawaty, płaszcze gumowe, walizy i laski 5422 2 2

Motory ropne
Motory benzynowe
Motory gazowe
Diesle
Lokomobile parowe
Maszyny i kotły parowe
Beczki żelazne
Maszyny do obróbki drzewa
Maszyny do obróbki metali
Motory elektryczne
Kompletne urządzenia młynów, tartaków, cegielń, gorzelń i t. d.
nowe i używane — dostarcza
Oddział maszynowy firmy:

Wiele w zapasie [illegible] — Oferty bezpłatnie

Przedsiębiorstwo handlowo-przemysłowe

Inż. J. A. SCHUMANN

LWÓW

5669 3 5

ul. Pańska 23. — Telefon 347.

CENY ZNIŻONE!

Hurtownia pasów, szczeliw, węży i t. d.
Biuro techniczne i elektro-techniczne

Spółka z ogr. odpow **„ZENIT"** Spółka z ogr. odpow.

KRAKÓW, ULICA SZPITALNA L. 7.

Nadeszły (hurtownie): czoło płyty gumowe na klapy, od 10—25 m/m, gumowe węże spiralne 1—2", **pasy skórzane wiedeńskie Ia**, Klingerit, azbest, węże parciane, toczki, „Tyrolit", **wełna do czyszczenia maszyn, piły gatrowe,** pilniki i t. d. 5647

CENY ZNIŻONE!

L. 49717/Żywn. 5571 2 2

Konkurs.

Na podstawie rozporządzenia ministerstwa spraw wojskowych ogłasza Intendentura O. G. w Krakowie konkurs na sprzedaż kości bydlęcych, zbieranych przez kuchnie wojskowe na obszarze D. O. G. Kraków, z odbiorem loco wojskowy okręgowy Zakład gospodarczy, Kraków, magazyn w Podgórzu-Płaszowie, na czas od 16 września do 1 grudnia 1921 r. z prawem uregulowania cen kości co miesiąc.

Ostemplowane oferty na kupno wymienionych kości należy wnosić w terminie do dnia **10 listopada b. r.** godzina 12-ta w południe, w zamkniętych i opieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na kupno kości do L. 49717 Żywn." do Okręgowej komisji zakupów przy wojskowym okręgowym Zakładzie gospodarczym w Krakowie, ul. Bosacka.

Szczegółowe określenie warunków kupna nastąpi przed zawarciem umowy na podstawie wyniku niniejszego konkursu.

Do oferty dołączyć należy poświadczenie komisji gospodarczej wojskowego okręgowego Zakładu gospodarczego w Krakowie, że oferent złożył wadjum w wysokości 20 000 Mkp. w gotówce lub papierach wartościowych.

Otwarcie ofert nastąpi w Okręgowej komisji zakupów przy wojskowym okręgowym Zakładzie gospodarczym w Krakowie, dnia 10 listopada b. r., o godzinie 4-tej po południu, poczem o wyniku konkursu zostaną interesowani uwiadomieni.

Szef Intendentury:
Herforth
generał ppor. intendt.

Rutynowana buchalterka

z dłuższą praktyką, przyjmie posadę zaraz w charakterze buchalterki (także jako siła pomocnicza) lub korespondentki. Pisze biegle na maszynie. — Zgłoszenia w Biurze ogłoszeń „Prasa", Kraków, ul. Karmelicka 16 pod **„Księgowość"** lub w biurze amerykańskiem przy ul. Karmelickiej 46, II. p. w godzinach między 11—12 przed południem. 5716

POLSKA HURTOWNIA LAMP

naftowych, szkieł, knotów, fajansu i szkła stołowego

FABRYCZNY SKŁAD

BRACIA WYSZOMIRSCY

Warszawa, ul. Chmielna l. 36
naprzeciwko hotelu „Royal". 5372 2 2

Na żądanie wysyłamy ilustrowane katalogi bezpłatnie.

Kolejkę wąskotorową

ze zwrotnicami i wózkami

sprzedam tanio natychmiast

Zgłoszenia pod **„Wyjątkowa Okazja"** do Tow. Akc. **„Reklama Polska" Warszawa, Jasna 10.** 5704 2 1

PRACOWNIA CZAPEK

Związku pracy polskich kobiet

w Krakowie, ul. Bracka 8, I p.

wykonuje po najniższych cenach czapki wojskowe, kolejowe, sportowe, cyklistyczne, studenckie, w terminie 24 godzin.

Podejmuje się hurtownych dostaw czapek dla wszelkich instytucyj i sklepów w Krakowie i na prowincji.

Sprzedaje wszelkie dodatki do czapek, jak daszki, paski, :: potniki, podszewkę, orzełki i t. p. :: 4110

Posadzki dębowej

najlepszej jakości dostarcza 5665 2 2

EMIL KIRSCHNER

Kraków, ul. Krupnicza l. 12. Telefon 2450.

SPRZEDAŻ TOWARÓW 5558

TEKSTYLNYCH

WIELKA OKAZJA! TYLKO HURTOWNIEI

ALEKSANDER FEIN — WIEDEŃ, I.,

SONNENFELSGASSE 3, VIS-à-VIS SEIDENHAUS S. KARY.

Sp. akc. Polska składnica pomocy szkolnych

w Warszawie, Nowy Świat 33 i Marszałkowska 143

poleca 5552 2 2

ODCZYTY O POLSCE Z PRZEŹROCZAMI:

Dzwonkowski Wł.: Początki polskiej kultury i organizacji Mk 100·—
Nowicki E.: Polska za Piastów . . . . „ 100·—
„ Polska w rozkwicie . . . . „ 100·—
„ Tadeusz Kościuszko . . . . „ 100·—
„ Konstytucja 3 Maja . . . . „ 100·—
Łopaciński W.: Powstanie listopadowe . . . . „ 100·—

Każdy tomik zawiera 24 do 30 ilustracyj, odpowiadających kompletowi przeźroczy do odczytu — Cena każdego tomu [illegible]

ZIEMNIAKÓW

wschodnio - małopolskich dostarcza wagonami:

APROWIZACJA MIAST

Kraków Pałac Spiski

5513 3 3

„PROTOS"

Naftowe Towarz. handlowo-przemysłowe

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

przeniosło swoje biura z ulicy Jagiellońskiej l. 5 do biura

przy ul. Karmelickiej L. 27.
Telefon Nr 2186.

Działy: Dyrekcja kopalń Rzaha i „Protos" w Szymbarku, sprzedaż produktów naftowych, przedsiębiorstwo wiertnicze; kupno i sprzedaż udziałów brutto; udzielanie informacyj w sprawach naftowych. 5489

„Polski Glob"

Towarzystwo transportowo-handlowe S. A.

Oddział samochodowy

otworzył przy ulicy Wolskiej L. 20
(dom własny) 5454 2 2

warsztaty reparacyjne

Wykonuje wszelkie naprawy samochodów osobowych i ciężarowych pod fachowem kierownictwem.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13.

Rządca Drukarni L. K. Górski.